

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Piątek

2 lutego 2024

nr 10 (LXXIX)

cena: 20 Kč



WIADOMOŚCI
OD MARCA
ZMIANY W OPŁATACH
STR. 2-3



REGION
DOBRA FREKWENCJA
NA SEJMIKU
STR. 4



DLA DZIECI
MYDŁO DO MYCIA
I DO ZABAWY
STR. 6



To ma być kurs dla wszystkich

PROBLEM: Kursy narciarskie to luksus, na który nie stać każdą rodzinę. Bierze w nich udział coraz mniej dzieci. Czasem tylko jedna trzecia klasy – ta informacja obiegła w ub. tygodniu niemal wszystkie czeskie media. W polskich szkołach na Zaozlu cieszą się jednak niegasnącym zainteresowaniem. Jak długo jeszcze tak będzie?



• Czeskocieszyńskiej podstawówce sprzyjały warunki narciarskie.
Fot. Facebook PSP w Czeskim Cieszynie

Beata Schönwald

Uważam, że albo to czeskie media robią sensację, albo w szkołach na Zaozlu panuje specyficzna sytuacja. Zainteresowanie kursem narciarskim w naszej szkole jest duże. To prawda, że ceny nie są niskie, ale narciarstwo nigdy nie było tanią dyscypliną sportową – mówi dyrektor polskiej szkoły podstawowej w Czeskim Cieszynie Marek Grycz. Placówka od lat nie organizuje kursów narciarskich w konkretnej klasie, ale proponuje udział w nich szerszemu gronu osób. Dawniej na taki kurs mogli się zgłaszać uczniowie z klas 6-9, obecnie – z uwagi na duże zainteresowanie – z klas

7-9. W tym roku na kurs do Istebnej pojechało 110 uczniów, czyli ok. 70 proc. tegorocznych siódmo-, ósmo- i dziewiątoklasistów. Jak podkreśla Grycz, bynajmniej nie chodzi tylko o osoby mające już pewne umiejętności w szusowaniu po stoku. – W tym roku mieliśmy 17 początkujących narciarzy i 12 snowboardzistów – precyzuje. W Karwinie tegoroczna cena kursu narciarskiego wynosi przy aktualnym kursie korony do złotego niepełna 5600 koron. Podobnie jak w pozostałych zaoziańskich szkołach w kosztach partycypuje miejscowe koło Macierzy Szkolnej, które zwykle opłaca transport. W efekcie rodzice płacą o kilkaset koron mniej. – Kursy narciarskie są drogie, ale co dzisiaj jest tanie? Zwłaszcza że uczniowie liczą na pewien standard żywienia i zakwaterowa-

nia. Niektóre szkoły przesadzają, organizując kursy 200-300 kilometrów od miejsca zamieszkania. Wtedy cena automatycznie idzie w górę. My jeździmy do Istebnej. Mamy blisko, dzięki czemu mogliśmy zrezygnować z jednego noclegu. Pierwszego dnia już od rana jesteśmy na stoku. Po pięciu dniach intensywnego treningu wieczorem wracamy do domów – wyjaśnia dyrektor karwińskiej podstawówki Tomasz Śmiłowski. Jak wynika z jego obserwacji, rzadko się zdarza, że ktoś nie jedzie ze względów finansowych. Powody są inne – młodzież jest wygodna albo z kolei uprawia inny sport i nie chce w tym czasie zrezygnować z treningów. ▲

Ciąg dalszy na str. 3

Po raz pierwszy w złotym gronie!



• Sztafeta Polskiego Gimnazjum. Od lewej: Marek Sikora, Szymon Mitrenga, Filip Böhm, Jakub Krupa. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Janusz Bittmar

Gwiazdy światowej lekkoatletyki zaprezentowały się we wtorek w Witkowicach podczas halowego mityngu Czech Indoor Gala 2024. Impreza po raz pierwszy w historii awansowała do prestiżowej, złotej kategorii, przez co zwała do Ostrawy pierwszoplanowe postacie królowej sportu. W tym gronie nie zgubili się również Polacy! Wisienką na torcie był udany start sztafety Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w biegu na 4x200 m, w ramach programu poprzedzającego główny mityng.

Na godzinę przed rozpoczęciem głównego programu na bieżni lekkoatletycznej pojawili się młodzi sportowcy z wojewódzkich szkół średnich. W sztafecie 4x200 m zaprezentowali się uczniowie Pol-

skiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, którzy w emocjonującym biegu zajęli drugie miejsce, przegrywając tylko z rówieśnikami z Ołomuńca. Dla podopiecznych nauczyciela wychowania fizycznego Jerzego Gąsiora był to niezapomniany wieczór w Witkowicach. – Cieszyliśmy się z zaproszenia już w grudniu, kiedy to nasza szkoła znalazła się w gronie placówek, które pojawią się w ramach sportowego programu mityngu Czech Indoor Gala. A teraz rzeczywistość przerosła najśmielsze oczekiwania – powiedział nam Jerzy Gąsior. Występ sztafety w składzie Filip Böhm, Szymon Mitrenga, Marek Sikora, Jakub Krupa był najlepszą sportową reklamą polskiego gimnazjum.

Ciąg dalszy na str. 9

REKLAMA

KACIK DLA DZIECI w Bystrzycy
w każdy poniedziałek i środę
dla dzieci w wieku 1,5-4 lat

Na start cena
PROMOCYJNA!

+420 601 276 193
www.vitalitysleszsko.cz



ZDANIEM... Danuta Chlup



danuta.chlup@glos.live

Minister spraw wewnętrznych Vit Rakušan, przewodniczący ruchu politycznego STAN, wyruszył w zeszłym tygodniu w trasę po miastach, w których obecna koalicja rządząca ma najmniejsze poparcie. Pierwsza była Karwina. Spotkanie odbyło się w piwiarni. Już sam wybór miejsca pozwala się domyślać, na jakiego pokroju uczestników liczyli organizatorzy. Dyskutowali, jeżeli można ich tak w ogóle nazwać, częstowali gościa i cały rząd niewybrednymi epitetami, nazywali go bandą faszystów, psychopatów, mafią... Grozili nawet linczem w postaci „sądów ludowych”.

Sytuacja tylko z pozoru była czarno-biała: odważny, pełen dobrych zamiarów minister, którego najgorsze nawet ataki pod jego adresem nie są w stanie wyprowadzić z równowagi oraz motłoch, który dla wielu może być synonimem całej Karwiny. Czy o taki obraz „wykluczonych miejsc” chodzi ministrowi? O pokazanie, że regiony, które nie wspierają obecnej koalicji, są zaludnione przez tępy tłum?

Dla nas mógłby być ciekawy jeszcze jeden element karwińskiej dyskusji, który pokazano m.in. w programie Telewizji Czeskiej „168 godzin”. Było nim niespodziewane promowanie Polski przez rozjuszonego tłum. Promowanie demagogiczne, trzeba przyznać. Jeden z uczestników, skarżąc się na drożyznę w czeskich sklepach, zawołał do mikrofonu:

– Podnieście ręce, panowie, kto z was robi zakupy tylko w Polsce! Sporo rąk poszykowało w górę.
– Proszę na to popatrzeć! – zwrócił się „moderator” do ministra.
– Gdybyśmy tu nie mieli blisko Polski, to może połowa tych ludzi umrze z głodu!

Jeśli o tańsze zakupy w Polsce chodzi, trudno nie przyznać rozważniejszemu mężczyźnie racji. Choć umiowanie z głodu jest, oczywiście, przesadą.

W związku z bliskością Polski nasuwa mi się jeszcze jedna myśl. Takie miasta jak Karwina czy Orłowa, plasujące się notorycznie na ostatnich miejscach w rankingach czeskich miast, postrzegane są przez wielu mieszkańców Republiki Czeskiej jako miejsca „gdzieś na końcu świata”. W rzeczywistości leżą one „na końcu”, ale nie świata, tylko małego państwa, które ma owszem dużego sąsiada. Z jego oferty handlowej, turystycznej i usługowej mieszkańcy naszego regionu coraz chętniej korzystają.

Na koniec wiadomość z ostatniej chwili: kolejne spotkanie Rakušana z mieszkańcami odbyło się w Sokolowie (woj. karlowarskie). Tam również było ostro i mało kulturalnie, tylko o Polsce prawdopodobnie nie wspomiano.

CYTAT NA DZIS



Mikuláš Bek,

minister szkolnictwa RC, w związku ze składaniem podań do szkół średnich w terminie od 1 do 20 lutego

●●●
Jesteśmy przekonani o tym, że byłoby słuszne, aby w przyszłości jednolity egzamin wstępny odbywał się wcześniej, niż dzieci będą się decydowały, do której szkoły średniej pójdą

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



● Jak już informowaliśmy w jednym z poprzednich numerów, miasto Jablonków ufundowało darmowe zjazdówki na stoku w Istebnej. Mowa jest o trzech biletach na trzy godziny dla jednego dziecka do 15 lat. W środę sprawdziliśmy, czy ta inicjatywa cieszyła się popularnością. – W samym Jablonkowie nie spotkamy tylu znajomych, co tu – śmiał się Tomasz Nogty, jeden z rodziców. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

2

lutego 2024

Imieniny obchodzą: Kornel, Maria, Miłoslawa
Wschód słońca: 7.12
Zachód słońca: 16.26
Do końca roku: 333 dni
(Nie)typowe święta: Matki Boskiej Gromniczej, Dzień Świątaka
Przysłowie: „Jak suche i jasne Gromnice, przyjdą jeszcze śnieżyce”

JUTRO...

3

lutego 2024

Imieniny obchodzą: Błażej, Oskar, Telimena
Wschód słońca: 7.11
Zachód słońca: 16.28
Do końca roku: 332 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Ciasta Marchewkowego
Przysłowie: „Święty Błażej, gardła zagrzej”

POJUTRZE...

4

lutego 2024

Imieniny obchodzą: Józef, Weronika
Wschód słońca: 7.09
Zachód słońca: 16.30
Do końca roku: 331 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Walki z Rakiem
Przysłowie: „Gdy ciepło w lutym, zimno w marcu bywa, długo potrwa zima, rzeczo niewątpliwa”

POGODA

piątek

dzień: 4 do 5°C
noc: 2 do 1°C
wiatr: 3-5 m/s

sobota

dzień: 7 do 8°C
noc: 5 do 4°C
wiatr: 5-7 m/s

niedziela

dzień: 8 do 9°C
noc: 7 do 6°C
wiatr: 6-8 m/s

Od marca zmiany w opłatach

W marcu dojdzie do zmian w opłatach za korzystanie z autostrad. Zmienia się ponadto kategorie winiet. Można będzie wykupić winietę na jeden dzień, która do tej pory nie była dostępna.

Janusz Bittmar

Wzrośnie opłata za winietę całoroczną. Kierowcy zapłacą od marca za korzystanie z autostrad na terenie Republiki Czeskiej 2300 koron, do tej pory cena całorocznej winiety wynosiła 1500 koron. Jednodniowa winieta, której dotąd nie było w ofercie ministerstwa, ma kosztować 200 koron. Tańsze będą natomiast winiety dziesięciodniowe i miesięczne. Za 10 dni zapłacimy 270 koron (o 40 mniej niż dotychczas), za 30 dni 430 koron (o 10 mniej niż do tej pory).

Martin Kupka, minister transportu w rządzie Petra Fialy, powiedział dziennikarzom, że przy ustalaniu nowych



● Od marca za przejazd autostradami w Republice Czeskiej będą obowiązywały nowe stawki. Fot. Wikimedia Commons

1365

kilometrów liczy aktualna sieć autostrad w RC, z czego 226 kilometrów jest wolnych od opłat.

Według zapewnień resortu, w tym roku zostanie oddanych do użytku 100 kilometrów nowych autostrad. Opłaty za korzystanie z autostrad zostały wprowadzone 1 stycznia 1995 roku. Na początku używano naklejek, a w 2021 roku kupony zostały zastąpione elektronicznymi winietami.

utrzymać cenę rocznej opłaty na dostępnym poziomie, a jednocześnie, żeby krótkoterminowe winiety stanowiły znaczące źródło dochodu z korzystania z sieci autostradowej – stwierdził minister, zaznaczając, że roczna winieta nie podrożała od 2012 roku.

Gdyby nie przyszli, ludzie byliby zawiedzeni

Wośrodkach Caritasu na Zaolziu podliczono już zawartość wszystkich skarbonek tegorocznej Kwesty Trzech Królów. Kołędnicy, którzy od 1 do 14 stycznia odwiedzili domy prywatne i instytucje publiczne, zebrali do nich ponad 4,38 mln koron. W porównaniu z rokiem ub. to o prawie 270 tys. koron więcej.

Największy skok odnotowano w Caritasie czeskokocieszyńskim. Rok temu zebrano tu ponad 1,35 mln koron, w tym roku wynik zbiórki przekroczył półtora miliona. Najwięcej (462 400 koron) zebrano w Czeskim Cieszynie, ponad 190 tys. koron w Karwinie oraz ok. 132 tys. koron w Hawierzowie. Statystyczną granicę pokonali w tym roku również cierlichanie. – Chodziliśmy codziennie przez całe dwa tygodnie od domu do domu – powiedziała „Głosowi” Alina Humel, koordynatorka Kwesty Trzech Królów Caritasu w Czeskim Cieszynie. Dodała, że z puszką i życzeniami noworocznymi wyruszyli w tym roku również kołędnicy z Piotrowic. W minionych latach kwestowali tylko przed kościołem. – Myślę, że na sukces tegorocznej zbiórki złożyły się dwa czynniki – więcej osób zaangażowało się w kolędowanie, a ludzie świadomi spadającej wartości pieniądza wrzucali do skarbonki wyższe kwoty – stwierdziła Alina Humel.

Jej słowa potwierdziła dyrektorka Jablonkowskiego Caritasu Lucka Sztokowska. – Z roku na rok znajdujemy w puszkach większe nominały. Ubywa monet, a przybywa papierowego bierstwa narodzin młodych ludzi. Ostrawska samica w „stacjonarnym” wieku zachowywała się wobec młodych, Filipin, Polski, Rumunii i

tys. koron. My przychodzimy do wszystkich. Wszystkim składamy życzenia, bo celem Kwesty Trzech Królów nie są tylko pieniądze, ale również spotkania z ludźmi. Gdy pominiemy jakiś dom, jego mieszkańcy czują się zawiedzeni – przekonywała dyrektorka. Lepszy wynik od zeszłorocznego jednak zawsze cieszy. Ten tegoroczny przekroczył w rejonie jablonkowskim 1,4 mln koron. Prym wiodł Jablonków z blisko 365 tys. koron, za nim uplasowały się Mosty z ok. 232 tys. koron i Nawsie z ok. 169 tys. koron.

O prawie 50 tys. koron więcej zebrano w tym roku również w ramach bogumińskiego Caritasu, gdzie dochód z kwesty sięgnął prawie 600 tys. koron. O tym, że łatwiej zorganizować taką zbiórkę na wsi niż w mieście, świadczyło chociażby to, że kołędnicy w Lutyni Dolnej zebrali do puszek 131 tys. koron, a w o wiele większej Orłowej niespełna 93 tys. koron. Najlepiej wypadli tradycyjnie Bogumini z 248 tys. koron.

Natomiast trochę mniej niż rok temu trafiło do skarbonki wolontariaty w trzynieckim rejonie. Niemniej jednak chodzi o bardzo dobry wynik – 845 tys. koron. – W tym roku włączyło się w zbiórkę o 9 dzieci więcej niż rok temu. W sumie mieliśmy 63 grupki, które kwestowały w terenie. Najwięcej zebrano w Trzyniecu (ponad 400 tys. koron), gdzie odbywał się również Orszak Trzech Królów, bardzo dobrze wypadła zbiórka w Wędrynie (ok. 197 tys. koron) i w Bystrzycy (ok. 175 tys. koron). Wyraźnie natomiast poprawiły swój wynik Śmitłowice – poinformowała „Głos” Katarzyna Rusnokowa, koordynatorka Kwesty Trzech Królów Caritasu Trzyniec. (sch)

Koniec stałych kontroli

Czeski rząd zdecydował w środę, że nie przedłuży obowiązywania dotychczasowego systemu kontroli na granicy ze Słowacją wprowadzonego w październiku 2023 r. w związku z nielegalną migracją. Kontrole mają być tylko wyrwykowe.

Pod koniec września 2022 r. ze względu na napływ migrantów Czechy wprowadziły kontrole na granicy ze Słowacją. Trwały do początku lutego 2023 r.

Republika Czeska w współpracy z Polską ponownie rozpoczęła kontrole na granicy ze Słowacją 4 października 2023 r. Początkowo wprowadzono je na dziesięć dni, ale termin później wielokrotnie przedłużano; ostatnio do 2 lutego br.

Polskie kontrole na granicy ze Słowacją mają obowiązywać do 2 marca br. W Niemczech kontrole



● Przejście graniczne w Mostach koło Jablonkowa. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

na granicach z Czechami, Polską, Austrią i Szwajcarią powinny potrwać do 15 marca. Słowacy zakończyli kontrole na granicy z Węgrami 22 stycznia.

Władze czeskie podkreślają, że tym razem sytuacja jest znacznie

lepsza niż przed rokiem. W 2023 r. czescy funkcjonariusze granicznicy zatrzymali 4 742 osoby. W porównaniu z 2022 rokiem jest to mniej o ponad 17 000. Jednak liczba ta jest o około 3 400 wyższa niż w 2021 r. (PAP)

PYTANIE DO...

Radima Kozlovskiego, wiceprezydenta miasta Trzyniec

Od wtorku po Trzyniecu porusza się nowy samochód przeznaczony na taksówkę dla seniorów i osób niepełnosprawnych. Usługę finansuje miasto i częściowo klienci, realizuje ją Caritas. Czym trzynieckie „senior-taxi” różni od podobnych, wspieranych przez gminy, usług w innych miejscowościach?

– Samochód ma wyższe podwozie, co ułatwia osobom starszym wsiadanie i wysiadanie. Wnętrze pojazdu zostanie przebudowane w taki sposób, aby można było w nim przewozić osoby poruszające się

na wózku inwalidzkim. Miejsce na wózek będzie w tylnej części. Kierowca samochodu będzie pomagał przy wsiadaniu i wysiadaniu z taksówki. Zgodnie z regulaminem z usługi mogą korzystać seniorzy powyżej 65. roku życia, osoby niepełnosprawne z legitymacją ZTP czy ZTP/P wraz z osobą towarzyszącą, ale także, czego w innych miastach nie ma, ludzie bez względu na wiek, którzy mają przejściowe problemy z poruszaniem się, na przykład z nogą w gipsie.

(dc)



To ma być kurs dla wszystkich

Dokończenie ze str. 1

Największym atutem takich szkoleń wyjazdów jest integracja. Kiedy nie jedzie jedna trzecia klasy, podpisuje się to na atmosferze, jaka w niej panuje. Udział w kursie narciarskim to również szansa, żeby zaistnieć wśród rówieśników. Taki uczeń, któremu w nauce zbytnio nie wychodzi, a na nartach jeździ jak zawodnik, nagle zyskuje w oczach kolegów – przekonuje Śmitłowski. W tym roku z karwińskiej szkoły wyjadzie na kurs 23 uczniowie. Tylko 2 zrezygnowało.

Urzuła Czudek, dyrektorka Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Jablonkowie, potwierdza, że na kursach narciarskich chodzi nie tylko o jazdę na nartach, ale także o scalanie kolektywu klasowego. – Staramy się, żeby mogli pojechać wszyscy. O tym, że kurs będzie w tym roku droższy, poinformowaliśmy rodziców już jesienią i oni zgodzili się na to. Wśród tegorocznych 7-klasistów mamy jednak rodziny, które nie stać na tak duży wydatek – przyznaje dyrektorka. Te mogą liczyć na wsparcie ze specjalnego funduszu socjalnego. Prócz tego miejscowe koleżki Macierzy Szkolnej wyszły z inicjatywą opłacać transport oraz 500 koron przeznaczają na każdego uczestnika. W dużej jablonkowskiej szkole dzieci, które nie jadą

Ile kosztuje kurs w Austrii?

Na chwilę obecną polskie podstawówki na Zaolziu, jak i gimnazjum organizują kursy narciarskie w Polsce, najczęściej w niedalekiej Istebnej. Wyjątkiem jest Akademia Handlowa w Czeskim Cieszynie, której uczniowie pierwszych klas wyjeżdżają na narty do rejonu Kitzbühel. W tym roku cena wynosiła 8300 koron, rok wcześniej 7900 koron. Z 90 pierwszoklasistów zgłosiło się 60, wyjechać mogło jednak tylko 50. Według organizatorki kursu, nauczycielki Jany Sikorowej, na wyjazd nie decydują się uczniowie, którym nie pozwalała na to sytuacja finansowa i nie ma w ich rodzinie tradycji narciarskich. Ważną rolę odgrywa również to, czy na kurs jedzie najbliższy kolega lub koleżanka.

na kurs, to wyjątki, które zostają w domu z innych niż finansowych powodów.

W niedziele na kurs narciarski do Korbielowa w Polsce wyruszy Szkoła Podstawowa im. S. Hadyny w Bystrzycy. Placówka musiała poszukać nowego miejsca, bo pensjonat w Kralovie pod Pradziadem, gdzie uczniowie od lat korzystali z białego szaleństwa, został sprzedany. Będzie więc trochę drożej – zaznacza dyrektor bystrzyckiej podstawówki Bogdan Sikora. Według wstępnych obliczeń, cena za uczestnika może przekroczyć 7 tys. koron.

Na kurs zgłosiło się 42 z 49 uczniów. Zdaniem dyrektora, większość z nich nie cena odradziła, ale

to, że „nie każdy to lubi”. To, co martwi go obecnie, to prognoza pogody. Synoptycy zapowiadają dodatnie temperatury i deszcz.

W ciągu ostatnich lat ciepła, bezśnieżna zima stała się bowiem normą i nie nie wskazuje na to, że pod tym względem coś się zmieni. – Kiedy rozejrzesz się wokół, jako wuefista i człowiek racjonalny, zadajesz sobie pytanie, czy w tej sytuacji ma jeszcze sens uczyć dzieci jazdy na nartach, skoro najbliższa możliwość, żeby uprawiać ten sport, jest 700 km stąd. Czy nie byłoby lepiej zastąpić kursów narciarskich letnimi pobytami sportowymi, na których będziemy oferowali dzieciom takie rodzaje aktywności fizycznej, jak jazda na rolkach czy hulajnogach, a które wykorzystują przez większą część roku? – zastanawia się Tomasz Śmitłowski. (sch)

Szymeczek pochwalił frekwencję na sejmiku

Józef Kozdra będzie reprezentować Polaków z Ropicy na Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu Polaków 20 kwietnia w „Strzelnicy” w Czeskim Cieszynie oraz przez kolejne cztery lata będzie pełnić funkcję pełnomocnika gminnego tej organizacji. Takie decyzje podjęto na sejmiku gminnym w Ropicy.

Beata Schönwald

Zebrań odbyło się w ostatni wtorek stycznia po południu w salce miejskiego Urzędu Gminnego. – Sejmik gminny jest inicjatywą obywatelską, w której każdy może wziąć udział lub nie. W dzisiejszych czasach ludzie nie interesują się sprawami publicznymi, dlatego nie dziwi nas, że przychodzi niewiele osób. Jednak tutaj zebrało się was całkiem sporo – pochwalił frekwencję uczestniczący w spotkaniu z ramienia Kongresu Polaków jego wiceprezes Józef Szymeczek.

W pierwszej części obrad przypomnieli, że Kongres Polaków powstał w 1990 roku jako „produkt zmiany ustrojowej” ówczesnej Czechosłowacji, a jego zadaniem jest troszczenie się o sprawy mniejszości polskiej żyjącej najpierw w państwie czechosłowackim, a później w Republice Czeskiej. Następnie przybliżył jego strukturę oraz omówił działalność statutową oraz zakres działania jego ośrodków, takich jak Ośrodek Dokumentacyjny, gazeta „Głos” czy Centrum Polskie, będące owocem stworzonej w 2016 roku „Wizji 2035”. Swoją uwagę poświęcił również tylko o rok młodszemu Funduszowi Rozwoju Zaolzia, który ze środków prywatnych wspiera polskie inicjatywy na Zaolziu. Jako przykład jednej z nich podał piątkowy kulig w Wiśle koła Macierzy Szkolnej w Ropicy.



• Andrzej Bizoń rozmawiał z mieszkańcami Ropicy o przyszłości miejscowej polskiej szkoły i przedszkola. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Szymeczek odniósł się również do Spisu Ludności, który odbył się w trakcie trwania ostatniej czteroletniej kadencji Kongresu. Podkreślił, że prawo do dwujęzyczności na tym terenie zależy właśnie od jego wyników, czyli liczby zadeklarowanych Polaków w poszczególnych miastach i wioskach. Ponieważ jednak ta licz-

ba systematycznie spada, zaznaczył, że Kongres będzie zabiegać, by cały region traktować jako historycznie zamieszany przez ludność polską niezależnie od wyników kolejnych spisów powszechnych.

Wiceprezes Kongresu Polaków przekonywał również, że Polacy już niebawem będą mieli okazję,

żeby się wypowiedzieć w sprawie miejscowych nazw geograficznych. Urzędy czeskie przystąpiły bowiem do korekty map katastralnych, co wiąże się nie tylko z wyznaczeniem niektórych do tej pory wątpliwych granic poszczególnych katastrów, ale także ze stosowaniem w nich nazewnictwem. – Tzw. kodyfikowane

nazwy mogą być zapisane zarówno w języku literackim, jak w miejscowej gwarze. Na naszym terenie wiąże się to z pytaniem, jak powinny one brzmieć i jak ma wyglądać ich zapis, skoro należy stosować czeską transkrypcję – zastanawiał się.

Jako przykład podał trudny do zapisania po czesku Dziół, który z kolei w czeskiej wersji Dіл wyraża zupełnie co innego. Zachęcał również, żeby niezależnie od tego, korzystając ze wsparcia Kongresu, robić miejscowe mapy historycznych nazw gwarowych, takie jakie powstały już w Wędrzyni, Bystrzycy, Wierzniowicach czy Piosku.

Sejmik Gminny w Ropicy zaszczylił swoją obecnością również odpowiedzialny za sprawy szkolnictwa polskiego w Kongresie Polaków Andrzej Bizoń. Jego udział był związany z nie do końca rozwiązana sprawą polskiej szkoły w Ropicy, która częściowo działa również na terenie sąsiednich Nieborów będących dzielnicą Trzyńca. Radny Kongresu pozytywnie ocenił fakt, że po remoncie budynku szkolnego w Ropicy polska szkoła i przedszkole znajdują w niej przestronne, nowoczesne pomieszczenia. Przyznał jednak, że kwestia placówki w Nieborach pozostaje nadal otwarta.

Andrzej Bizoń ponadto zapoznał obecnych ze stanem szkolnictwa polskiego na Zaolziu. Przypomniał, że działa tu obecnie 25 szkół, a na Zieloną Szkołę nad Bałtykiem, organizowaną przez Kongres Polaków od kilkunastu lat, ma wyjechać w tym roku aż 249 ósmoklasistów. ◀

Nowy rok powitano na zamku

W sali Zamku Śląsko-Ostrawskiego odbyło się we wtorek po południu spotkanie noworoczne Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie z przedstawicielami polskiej mniejszości narodowej, władz miasta i regionu.

Impreza rozpoczęła się polonezem w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Olza” Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Drugim punktem programu artystycznego był recital polskiej pary muzyków, którzy są członkami orkiestry Filharmonii Janáčka w Ostrawie. Ewa Barciok zagrała na wiolonczeli, jej mąż Kami na trąbce.

Gości przywitała konsul generalna Izabella Wołhejko-Chwastowicz. W krótkim przemówieniu, wygłoszonym w języku polskim i czeskim, mówiła m.in. o znaczeniu polskiej mniejszości narodowej i jej działań dla regionu.

– Z wielką radością i wdzięcznością witam państwa tutaj, na zamku ostrawskim, na noworocznym spotkaniu. Rozpoczynamy nowy rok, pełen wydarzeń – tych tradycyjnych i tych

wyjątkowych, które będą wyzwaniem i otworzą nowe kierunki działalności i metody zachowania tradycji – mówiła konsul. Wymieniła ważne zeszlóroczne wydarzenia zorganizowane przez polskie organizacje: Festiwal PZKO, Gorolski Święto, Dolnośląski Gróm, dożynki i koncerty adwentowe przygotowane przez szkoły.

– Polska mniejszość na Śląsku Cieszyńskim, w województwie morawsko-śląskim i w całej Republice Czeskiej nieustannie wzmacnia swoją pozycję, buduje wspólne wartości i angażuje się w rozwój naszego wspólnego, polsko-czeskiego dziedzictwa. Jesteście duszą tego regionu. Twórzcie dziedzictwo kulturowe, a wasza aktywność tworzy atrakcyjny produkt turystyczny wykorzystywany zarówno przez czeskie, jak i przez polskie instytucje – przekonywała konsul. Wspomniała także o tym, jak ważne dla naszej mniejszości narodowej jest budowanie wspólnoty: – Jesteśmy tu nie tylko jako grupa ludzi narodowości polskiej, ale jako zbiorowość osób o różnych doświadczeniach, talentach, marzeniach, które tworzą bogactwo na-



• W spotkaniu uczestniczyli liczni przedstawiciele polskich organizacji, instytucji, placówek oświatowych i mediów działających na Zaolziu. Fot. DANUTA CHLUP

szej wspólnoty. Jesteśmy razem, aby podkreślić naszą polskość, pielęgnować nasze tradycje, język i kulturę, a także, aby wspierać się nawzajem w trudnych chwilach i cieszyć się razem w chwilach radości. Jesteśmy

tutaj, aby podkreślić szacunek do siebie nawzajem.

W rauce uczestniczyli liczni przedstawiciele polskich organizacji, instytucji, placówek oświatowych i mediów działających na

Zaolziu. Obecni byli dyrygenci i kierownicy polskich chórów i zespołów. Przygotowany był bogaty poczęstunek, obfitujący m.in. w tradycyjne dania polskiej kuchni i desery. (dc)

Z Ligotki do Panteonu Górnos Śląskiego

W sali biblioteki Diakonijnego Centrum Edukacyjnego im. Władysława Santariususa w Czeskim Cieszynie odbył się w poniedziałek wernisaż wystawy poświęconej życiu i dziełu ewangelickiego duchownego ks. seniora Karola Kulisza oraz 100-leciu Polskiego Diakonatu Żeńskiego Eben-Ezer w Dzięgielowie. Wystawę sprowadzono z Panteonu Górnos Śląskiego w Katowicach.



• Dyrektorka Diakonii Śląskiej Zuzana Filpikowa dziękuje przedstawicielom Panteonu Górnos Śląskiego za wystawę.

Danuta Chlup

Ks. Karol Kulisz (1873-1940) był d u c h o w n y m ewangelikiem (teologię studiował w Wiedniu i Erlangen), aktywnym działaczem na rzecz przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski, założycielem diakonijnych domów opieki. Jeszcze w czasach austriackich (w 1913 roku) założył pierwszy taki dom dla osób starszych i niepełnych „Betezda” w Ligotce Kamestralnej, gdzie najpierw był wikariuszem, a później przez dziesięć lat proboszczem. Dziś „Betezda” jest jedną z placówek Diakonii Śląskiej z siedzibą w Czeskim Cieszynie.

Ks. Kulisz działał na rzecz przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski po I wojnie światowej. Wraz z innymi duchownymi złożył podpis pod memoriałem, który w 1919 roku przedłożono na konferencji pokojowej w Paryżu. Wraz z ks. Józefem Mamicą udał się latem 1919 roku jako delegat do Paryża, a w lipcu następnego roku do Londynu, aby interweniować u Ignacego Paderewskiego i bronić postulatów zawartych w tym dokumencie.

Od 1920 roku ks. Kulisz był proboszczem parafii w Cieszynie. W Dzięgielowie, jego rodzinnej miejscowości, założył Zakłady Opiekunczo-Wychowawcze „Eben-Ezer”, które obejmowały domy dla osób starszych, schorowanych i dla sierot. W 1921 roku został seniorem, czyli zwierzchnikiem diecezji cie-

szyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Był zaangażowany w ruch misyjny, wydawał dwutygodnik „Głosy Kościelne”. W 1924 roku doczekał się wysokiego odznaczenia państwowego – otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Już we wrześniu 1939 roku duchowny został aresztowany przez gestapo. Więziony był w Skorochowicach koło Opawy, następnie w Rawiczu, ostatecznie w październiku 1939 roku trafił do obozu koncentracyjnego Buchenwald. Tam zmarł śmiercią męczeńską w maju 1940 roku. W 80 lat później na terenie byłego obozu hitlerowskiego umieszczono poświęconą mu tablicę.

Na wernisaż wystawy przybyło sporo osób. Byli przedstawiciele Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W., dzięgielowskiego Diakonatu



• Na wernisaż przybyło sporo osób. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Eben-Ezer, pracownicy Diakonii Śląskiej w Czeskim Cieszynie.

Adam Cieślak zainaugurował wystawę w imieniu stowarzyszenia „Hereditas”, które zajmuje się aktualizacją spuścizny śląskiego protestantyzmu.

– Czterdzieści produkcyjnych lat ks. Karola Kulisza można podzielić na dwie połowy – pierwszych 20 lat przeżył w Ligotce Kamestralnej, kolejne dwadzieścia na terenie Polski. Wystawa jest w większej części poświęcona drugiemu dwudziestolecu. Dla nas to może być zachęceniem, abyśmy lepiej udokumentowali pierwsze dwadzieścia lat jego działalności – mówił Cieślak.

Biskup Tomáš Tyrlik zmówił modlitwę, w której dziękował za życie i spuściznę ks. Kulisza, a także za jego męczeńską śmierć, prosząc Boga, aby w dzisiejszych czasach złość i nienawiść nie opanowały naszych myśli ani myślenia otaczających nas ludzi.

Merytoryczną część wystawy przybliżył Bartosz Szostek z Pante-

onu Górnos Śląskiego, nowej (założonej w 2022 roku) instytucji kulturalnej na mapie Katowic. – Przypadł mi zaszczyt tworzenia tej wystawy przy wielkiej współpracy ks. Marka Londzina, za którą dziękuję. Przy tworzeniu wystawy miałem możliwość bliższego poznania życia ks. Karola Kulisza. Pokróćce będę je chciał przypomnieć – powiedział na wstępie, po czym poświęcił uwagę poszczególnym etapom biografii bohatera wystawy. ◀

Ślązacy w Panteonie

Panteon Górnos Śląski jest stonunkowo nową instytucją kultury na mapie Katowic. Otwarto go w 2022 roku. Zajmuje pomieszczenia w podziemiach katedry Chrystusa Króla, przy ul. Plebiscytowej. Czy do Panteonu mają szansę trafić najwybitniejsi Polacy z dzisiejszego Zaolzia? Na to i inne pytania odpowiada Stanisław Badura, specjalista ds. merytorycznych i promocji.

Panteon pokazuje historię Górnos Śląska poprzez jego wybitne osobowości. Także ze Śląska Cieszyńskiego?

– Tak, Śląsk Cieszyński jest dla nas częścią Górnos Śląska. Ogólnie mamy 207 postaci w Panteonie. Nie liczyłem dokładnie, ile jest z Cieszyńskiego, liczba nie jest duża, będzie ok. 10-15 postaci. Panteon jest zbiorem otwartym, co roku dołączamy kolejne osoby. Przyświeca nam kategoria polskości, ale jeżeli ktoś robił coś dobrego po stronie czeskiej, to nie jest to przeszkodą. Albo jeżeli chodzi o osoby, które żyły w czasach jeszcze przed podziałem Śląska Cieszyńskiego.

W rozmowach kulturalnych na wernisażu zasłyszałam, że w Panteonie nie ma Jana Kubisza, który tutaj jest kimś w rodzaju wieszczą narodowe, i że warto by go tam upamiętnić.

– Tak, rozmawialiśmy o tym. Dla nas – dla mnie i dla kolegi Bartka Szostka – to jest wielka wartość, że dowiadujemy się o kolejnych ciekawych postaciach, których nie znaliśmy wcześniej. Osoby te są znane wprawdzie w węższym gronie, ale za to w tym gronie są wręcz uwielbiane.

Wystawa, którą przywieźliście do Czeskiego Cieszyna, jest tradycyjna, panelowa. Ale w Panteonie Górnos Śląskim jest przede wszystkim ekspozycja multimedialna?

– Na ekranach, w kioskach mamy biografie ludzi. Do nich są robione filmy, galerie zdjęć i tak dalej. Oprócz tego Panteon jest bardzo ładnie zrobiony scenograficznie. Scenografia także działa na wyobraźnię i wpływa na zwiedzanie. Dzięki temu nie są to tylko suche biografie, w które się ludzie wczują. Przychodzą do nas nieraz potomkowie czy sąsiedzi upamiętnionych osób. Dzięki tym filmom mogą poczuć dumę z tego, czego ich przodkowie czy znajomi dokonali.

Rozumiem, że jeżeli przyjdę do Panteonu i będzie mnie interesował konkretny człowiek, to mogę go wybrać z oferty multimedialnej i bardziej szczegółowo z nim się zapoznać?

– Postaci jest ponad 200, trudno zapoznać się dogłębnie z wszystkimi. Czyli człowiek albo poznaje te najbardziej sławne, albo właśnie wybiera te, które z różnych powodów go interesują. Panteon podzielony jest brązowo – osobno są ludzie kultury, sportu, nauki, duchowni i tak dalej. Jeżeli przyjedzie grupa, możemy dostosować zwiedzanie z przewodnikiem do jej potrzeb i



• Stanisław Badura z Panteonu Górnos Śląskiego przekonuje, że mogą do niego trafić także wybitne postaci z Zaolzia. Fot. DANUTA CHLUP

zainteresowań. Jeżeli to będzie na przykład grupa z Cieszyna, to wybierzemy postaci związane z tym miastem i okolicą.

Ograniczone miejsce nie jest chyba przeszkodą do poszerzania zbiorów o kolejne osobistości, skoro materiały są cyfrowe?

– Teoretycznie nie, ponieważ ich dodawanie polega na tym, że do ekranów, które mamy, dokładamy kolejne postaci. Jeżeli jednak będzie ich za dużo, to się rozmyją. Gdybyśmy mieli na przykład 5 tys. znanych Ślązaków, to już to nie będzie tak naprawdę żadna nobilitacja. (dc)



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisz do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Mydło do mycia i do zabawy

Jeśli uważacie, że zajęcia poświęcone higienie muszą być nudne, to jesteście w błędzie. W polskim przedszkolu w Cierlicku połączono w tym tygodniu edukację na temat zdrowego stylu życia z atrakcyjną zabawą. We wtorek w roli głównej wystąpiło... mydło.



• Mydło okazało się nader interesującym elementem edukacji i zabawy. Zdjęcie: DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

„Myły” zatem głowy, buzie, nóżki i inne części ciała.

Po piosence kierowniczka Jolanta Polok przyniosła na tacce mydło częściowo rozpuszczone w wodzie. Utworzyła się kleista zawiesina, której dzieci mogły dotknąć i przekończyć, jakie ma właściwości. Jeszcze ciekawie zrobiło się, kiedy pani Jolanta pokazała, jak w prosty sposób, dmuchając przez słomki do kubeczków z wodą i mydłem, moż-

na wyprodukować pianę i bańki mydlane. Każde dziecko otrzymało własny kubeczek z wodą i mydłem, i mogło zabawić się do woli.

Później opiekunka dzieci wyciągnęła obrazki, które przedszkolaki rysowały dzień wcześniej. Były na nich dłonie upstrzone kolorowymi kropkami, które symbolizowały bakterie, jakie mogły na niej osiąść po dotknięciu różnych przedmiotów.

Co jest na obrazku?



Ania Parzyk, 6 lat
Na obrazku jest chłopiec. Myje się pod prysznicem. Potrzebuje do tego szamponu i mydła. Ja lubię się myć w ciepłej wodzie. Myję się sama.



Leon Gałuszka, 6 lat
Chłopiec ćwiczy, chyba w piżamie. Jest wieczór, bo okno jest zasłonięte. Ja w domu nie ćwiczę, ale chodzę na piłkę nożną, na basen i jeżdżę na łyżwach.

– Wczoraj rysowaliście bakterie, dzisiaj będziecie myć ręce – zapowiedziała przedszkolanka.

Zastanawiacie się, czym dzieci mogły umyć ręce narysowane na kartkach? Pianą z wody i mydła z dodatkiem farby, aby było kolorowo.

Starszaki składały dodatkowo pomocy na kawałki papierowe obrazki dotyczące higieny i zdrowego stylu życia. Zajęcia na temat zdrowia i higieny odbywają się przez cały tydzień.

– Jutro będziemy chcieli przyrzucić z dziećmi zdrową herbatkę, będziemy także mówili o gimnastyce, przypominali o tym, jak ważne jest mycie rąk. W następnym tygodniu tematem będzie wizyta u lekarza, w formie zabawy. Chodzi nam o to, aby dzieci mniej się bały, kiedy pójdą do prawdziwego lekarza – powiedziała nam pani Jolanta, która wraz z drugą nauczycielką, panią Dorotą, opiekuje się grupą 23 przedszkolaków.

WITAMY

Bogdan urodził się 30 czerwca ub. roku w Trzyczniu. Rodzicami pociechy są Jakub i Halina Kowalczykowie ze Śmitłowic. Maluch jest ich czwartym dzieckiem. W zabawach i pracach domowych towarzyszą mu brat Jan oraz siostry Ania i Zuzia. Rodzice wybrali imię Bogdan, bo jest Bogiem dany.

Bogdan jest imieniem słowiańskim, staropolskim, którego znaczenia łatwo nam się domyślić. Zaliczane jest do grupy najstarszych polskich imion osobowych. Nośił je m.in. poeta Bogdan Ostromecki. (dc)



Fot. ARC rodziny

na flecie. I jak Czerwony Kapturek i babcia zostały zjedzone” (Terka).

Piątoklasiści wspólnie podsumowali imprezę w następujący sposób: „Przygotowywanie przedstawienia było dla nas zabawne, często śmiałyśmy się podczas prób. Fajnie, że mogliśmy sami wykonać rekwizy-

ty i kulisy. Na początku była trema i brak wiary w siebie, że podotamy. Jednak w ciągu następných prób było coraz lepiej. Wielkie wrażenie zrobiła na nas scena, światła, widownia. Ręce się trzęsły i niektórzy mieli kłopot z rekwizytami. Na szczęście dziadkowie niczego nie zauważyli.

Słyszeliśmy z ich ust pochwały. Podarunki w postaci uszytych pluszaków i obrazów z drewna i gwoździ będą teraz zdobić ich mieszkanie. Występowaliśmy w prawdziwym teatrze i wspaniale nam poszło. Chcielibyśmy odegrać więcej takich przedstawień”. (dc)

Teatr dla babć i dziadków

We wtorek 23 stycznia w małej sali Domu Kultury w Karwinie odbyła się wielka uroczystość. Uczniowie klasy czwartej i piątej zaprosili swoje babcie i dziadków do wspólnego świętowania. Dzieci przygotowały nie tylko prezenty, piosenki i wiersze, ale również dwa przedstawienia. Czwartoklasiści zaprezentowali bajkę o Czerwonym Kapturku, a ich o rok starsi koledzy i koleżanki kilka scenek z życia szkoły oraz spektakl pt. „Baśń o Gizeldzie”.

Oto kilka wrażeń uczniów klasy czwartej: „Na przedstawieniu dla babć i dziadków bardzo mi się podobało. Dziadkowi podobał się portret, a babci lalka” (Tobik); „Ja sobie myślę, że Dzień Babci i Dziadka był super. Babcia mi powiedziała, że mówiłam głośno i wyraźnie” (Kaja); „Dziadkom podobało się na przedstawieniu, że mieliśmy fajne kostiumy. Mnie podobało się przygotowanie” (Tobi); „Mnie się najbardziej podobało, jak mówiłam i grałam



• Uczniowie z Karwiny zagraли na scenie Domu Kultury. Fot. ARC szkoły



Janusz Bittmar

Pozostajemy na łamach Pop Artu w klimatach zimowych. Niecierpliwie wyczekiwany przez wszystkich czwarty sezon serialu „Detektyw” zawitał na Alaskę... Ubierzcie się ciepło.

RECENZJE

Detektyw: kraina nocy

Symbolicznie, dziesięć lat po premierze pierwszego sezonu kultowego już dziś serialu „Detektyw” z Matthew McConaughey’em i Woody Harrelsonem w rolach nieortodoksyjnych policjantów tropiących tajemniczą sektę w Stanach Zjednoczonych, kryminalna seria powraca z czwartą odsłoną.

„Detektyw: kraina nocy” powstał już bez reżyserskiego wkładu twórcy poprzednich trzech sezonów, Nica Pizzolatto, który obserwował wszystko z odległości w roli producenta wykonawczego, przekazując pałeczkę Issie Lopez. I to dosłownie ze wszystkimi kompetencjami twórczymi. Lopez zabrała się bowiem zarówno za stery reżyserskie, jak też scenariusz wszystkich sześciu odcinków. Meksykanka znana wcześniej głównie z horrorów potraktowała czwarty sezon „Detektyna” jak mroczny kryminał z ukrytym złem zaczajonym w tle. Jeszcze bardziej mrocznym krew w żyłach, niż w pierwszej odsłonie, w której sen z powiek spędzał widzom tajemniczy Król w Żółci.

„Detektyw: kraina nocy” działa na widza niczym zamrażarka emocji, które potrafią eksplodować niczym ładunek z opóźnionym zapłonem, najczęściej świeżo po przebudzeniu. Serwis streamingowy HBO Max postanowił w dodatku dawkaować emocje raz na tydzień, rozwikłanie zagadki tajemniczej śmierci członków stacji badawczej TSALAL na Alasce nastąpi więc dopiero w drugiej połowie sezonu. W sam raz na przedwiosnie, chciałoby się dodać jednym tchem.

W fikcyjnym mieście Ennis na Alasce nie tylko zimno emanuje z ekranu. Mamy noc polarną, jest ciemno, ponuro, a gdzieś, nie wiadomo gdzie, grasuje Zło. Brzm jak scenariusz tanich horrorów, które w latach 80. i 90. od razu trafiały do wypożyczalni kaset VHS. W rzeczywistości jest bardzo dobrze, świetne wrażenie robią nie tylko zdjęcia kręcone na Islandii, ale też znakomite dialogi. Chemia pomiędzy głównymi bohaterkami – policjantkami Lizą Danvers (Jodie Foster) i Evangeliną Navarro (Kali Reis) – napędza mroczną akcję w kierunku nieco ironicznej stylistyki



• W detektywach wcieliły się w czwartym sezonie Kali Reis i Jodie Foster. Fot. mat. prasowe

rodem z filmów Quentina Tarantino, przez co atmosfera horroru zyskuje bardziej ludzki wymiar. Issa Lopez cytuje w serialu z mistrzów gatunku, chociażby Johna Carpentera czy Davida Cronenberga, co dla młodszych kinomanów może być fajną zachętą do sięgnięcia po klasyki, takie jak „Coś” (1982) czy „Mucha” (1986). To wszystko zostało zaś utrzymane w ryzach detektywistycznego śledztwa prowadzonego od podstaw, dodajmy – od zamrożonych zwłok znalezionych na arktycznym pustkowiu. Tyle chyba mogą zdradzić, nie psując frajdy widzom, którzy dopiero szykują się do obejrzenia serialu.

Za Alaskę posłużyła twórcom serialu Islandia, gdzie nakręcono większość zdjęć i gdzie cały sztab poruszał się ubrany w najgrubsze kurtki puchowe. Issa

Lopez wprowadziła do serialu kobiecy punkt widzenia, trochę inne postrzeganie świata policji i hierarchii w niej panującej, niż miało to miejsce w poprzednich trzech, samodzielnych sezonach. Znakomicie jak zawsze wypadła na ekranie Jodie Foster, dla której rola policjantki Lizy Danvers jest niejako powrotem do czasów „Milczenia owiec” (1991). Obsada czwartego sezonu jest w całości na tyle trafiona, że nawet przestraszone tajemniczym Złem renifery pojawiające się na wstępie pierwszego odcinka zasłużyły co najmniej na nagrodę Emmy. Kali Reis w roli policjantki z drogówki Evangeliny Navarro, pomagającej w rozwikłaniu kryminalnej zagadki, dorównuje Judie Foster, a miejscami nawet zawstydza doświadczoną aktorkę nieprzewidywalnym dla widza dawkowaniem emocji. Jej

środki wyrazu pasowałyby idealnie do dramatów Szekspira.

Ważne miejsce w czwartym sezonie „Detektyna” zajmuje mistyka ze świata rdzennych mieszkańców Alaski. Twórcy stworzyli na potrzeby spragnionego tajemnic widza koktajl złożony z legend Indian z plemienia Athabaskan oraz eskimoskiego ludu Inupiak. W tej czarodziejkiej miksturze opowieści ludów północnej Alaski o rozwikłaniu zagadkowej śmierci naukowców jest tak samo ciernista, jak w innym słynnym serialu z mistyką w tle, „Miasteczku Twin Peaks” Davida Lyncha. O tym, Kto czy Co zabiło, dowiemy się z dużym prawdopodobieństwem dopiero w samym finale, tuż przed napisami końcowymi. Tak, żeby dostarczyć widzowi kolejnej porcji pytań. Dobre seriale kryminalne po prostu tak mają. ◀

CO SZEPTANE

• Kadz filmu „Strefa interesów”. Fot. Materiały prasowe



POLSKI AKCENT NA GALI OSCARÓW

W zeszłym tygodniu poznaliśmy wszystkie nominacje do tegorocznych Oscarów, które w nocy z 10 na 11 marca zostaną rozdane w Dolby Theatre w Hollywood. Zgodnie z oczekiwaniami główna walka o najważniejsze trofeum będzie się toczyć pomiędzy obrazami „Oppenheimer” (reżyseria Christopher Nolan) i „Barbie” (reżyseria Greta Gerwig), ale w stawce nominowanych również tym razem nie zabrakło mocnych polskich śladów. Wśród wyróżnionych filmów znalazła się polska koprodukcja, obraz „Strefa interesów”, nominowany do Oscara w pięciu kategoriach, w tym „najlepszy film” i „najlepszy film międzynarodowy”. Film wyreżyserowany przez Jonathana Glazera opowiada

o codziennym życiu komendanta nazistowskiego obozu zagłady Auschwitz Rudolfa Hössa i jego rodziny. Obraz jest koprodukcją Wielkiej Brytanii, Polski i USA, po stronie polskiej za produkcję odpowiada Ewa Puszczynska (Extreme Emotions), producentka filmów „Ida” i „Zimna wojna”. Zdjęcia zrealizował Łukasz Żal, który wcześniej był nominowany do Oscara za zdjęcia do obrazów „Zimna wojna” i „Ida”.

DLA KOGO «ZŁOTE MALINY»? Wraz z nominacjami do Oscarów światło dzienne ujrzęła też lista najgorszych filmów ubiegłego roku na świecie. Na „Złote maliny” zasłużyło w zeszłym roku wielu twórców, ale „szczęście” uśmiechnęło się tylko do niektórych. Nagrody przyznawane przez ponad

1 000 widzów i dziennikarzy filmowych mogą tym razem trafić do twórców filmu „Niezniszczalni 4” w reżyserii Sylvestra Stallone’a. Ten przygodowy obraz zasłużył na siedem wyróżnień, ale w peletonie najgorszych filmów znajdują się też inni faworyci, m.in. „Egzorcysta: wyznawca” i „Kubuś Puchatek: krew i miód”, oba z pięcioma nominacjami. Zwycięzcy mogą odebrać swoje trofea w noc poprzedzającą rozdanie Oscarów, ale wielce prawdopodobne, że nie wszyscy skorzystają z tej wątpliwej przyjemności.

JEZUS WEDŁUG MARTINA SCORSESE

Jeszcze w tym roku mają ruszyć zdjęcia do filmu o Jezusie. Reżyserii podejmie się nie kto inny, jak słynny Martin Scorsese. Wybitny reżyser, twórca takich filmów, jak „Chłopcy z ferajny” (1990), „Aviator” (2004) czy „Czas krwawego księżycy” (2023) nie lubi próżnować nawet w podeszłym wieku. 81-letni Scorsese zdradził dziennikarzom, że inspirował do nakręcenia filmu o życiu Jezusa była książka japońskiego pisarza Shūsaku Endō „A Life of Jesus”. Scorsese zdradził na łamach „Los Angeles Times”, że akcja jego filmu będzie osadzona głównie we współczesności, ale bez wskazania konkretnego okresu. – Pragnę zachować w filmie pewną ponadczasowość, a także skoncentrować uwagę na naukach Jezusa, ale nie na procesie nawracania – stwierdził reżyser. Według „Los Angeles Times”, reżyser pracował nad scenariuszem wspólnie z krytykiem filmowym i reżyserem Kentem Jonesem. ◀

Tydzień ze sportami zimowymi...

Sto lat temu, od 25 stycznia do 4 lutego 1924 roku, we francuskim kurorcie Chamonix zorganizowano Tydzień Sportów Zimowych, który rok później Kongres MKOl uznał za pierwsze zimowe igrzyska olimpijskie.



• Skok w nowe zawody, które z czasem zostały określone zimowymi igrzyskami olimpijskimi. Fot. ARC

Polska Agencja Prasowa

U podnóża Mt. Blanc zjawiało się 293 sportowców (w tym 13 kobiet) z 16 krajów, by rywalizować w 14 konkurencjach sportów zimowych. W tym gronie nie zabrakło Polaków, choć w bardzo skromnej liczbie dziewięciorga zawodników. Podróżująca kolejną „z przygodami” polska ekipa nie zdążyła przybyć na czas i w ceremonii otwarcia imprezy zastąpili ją dwaj dziennikarze. Jeden z nich, Kazimierz Smogorzewski niósł dumnie polską flagę.

Na szczęście na start nie spóźnił się łyżwiarz Leon Jucewicz. Właśnie ten 21-letni wówczas reprezentant AZS AWF Warszawa uzyskał „przyzwoity” wynik – ósme miejsce w wieloboju łyżwiarskim (32 pkt). Najlepszą lokatę osiągnął w biegu na dystansie 10 000 m – 14. krajów, by rywalizować w 14 konkurencjach sportów zimowych. W tym gronie nie zabrakło Polaków, choć w bardzo skromnej liczbie dziewięciorga zawodników. Podróżująca kolejną „z przygodami” polska ekipa nie zdążyła przybyć na czas i w ceremonii otwarcia imprezy zastąpili ją dwaj dziennikarze. Jeden z nich, Kazimierz Smogorzewski niósł dumnie polską flagę.

Reprezentanci Polski nie błyszczeli w konkurencjach narciarskich imprezy w Chamonix. I tak, m.in. Andrzej Krzeptowski (SNPTT Zakopane) zajął 19. miejsce w narciarskiej kombinacji klasycznej. Franciszek Bujak, także z SNPTT (Sekcja Narciarstwa Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego) był 28. na mecie biegu na 18 km. Wziął też udział w kombinacji klasycznej. W biegu był 27., ale zrezygnował z konkursu skoku i nie został sklasyfikowany. Szczeban Witkowski (Czarni Lwów) przybiegł na metę biegu na 50 km na 21. miejscu.

W polskiej ekipie znalazła się też jedna kobieta, Elżbieta Ziętekiewicz, która zgłosiła się do rywalizacji z mężczyznami w biegu narciarskim, bo w programie

zawodów nie przewidziano konkurencji kobiecych. Jednak organizatorzy nie dopuścili do startu odważnej Polki.

Natomiast nie stwarzano przeszkód, by 11-letnia Norweżka, Sonja Henie, wzięła udział w zawodach łyżwiarstwa figurowego. Zajęła ósme, ostatnie miejsce. Kto mógł wówczas przypuszczać, że ta łyżwiarka to przyszła trzykrotna mistrzyni olimpijska w latach 1928, 1932, 1936.

Właśnie rodacy synnej potem skoku i nie został sklasyfikowany. Szczeban Witkowski (Czarni Lwów) przybiegł na metę biegu na 50 km na 21. miejscu.

W polskiej ekipie znalazła się też jedna kobieta, Elżbieta Ziętekiewicz, która zgłosiła się do rywalizacji z mężczyznami w biegu narciarskim, bo w programie

gram igrzysk wzbogacono o konkurencje alpejskie.

Na tym tle bardzo skromne wyniki Polaków nie olśniewały. Pocięzono się w Polsce, że ważna była obecność w Chamonix zawodników z niedawno odrodzonej Polski. To był debiut, w myśl nieco źle zrozumianej sentencji, przypisywanej baronowi Pierre'owi de Coubertin, że liczy się udział, a nie zwycięstwo.

Na pierwszy medal zimowych IO przyszło Polakom czekać długie lata. Dopiero podczas igrzysk 1956 roku we włoskiej Cortina d'Ampezzo, Franciszek Gąsienica-Groń zdobył brąz w kombinacji norweskiej. Pierwsze złoto wywalczył dla Polski dopiero w 1972 roku w japońskim Sapporo skoczek narciarski o szczęśliwym nazwisku Wojciech Fortuna.

Twarze zamordowanych w Auschwitz

W ostatnią sobotę stycznia przypadła 79. rocznica wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz. Motywnym przewodnim obchodów był człowiek, a wizualnym symbolem twarze ludzi więzionych w Auschwitz, uwiecznione na rysunkach wykonanych w czasie istnienia obozu oraz po wojnie.

Auschwitz kojarzy się dziś wielu przede wszystkim z terenem – z drutami kolczastymi, z barakami czy wieżami wartowniczymi. To pusta przestrzeń wypełniona relikwiami architektury obozowej. Tymczasem dramat i znaczenie

Auschwitz dotyczy nie relikwii, a człowieka. Ponad miliona ludzi, ofiar zamordowanych, zamęczonych i osób ocalałych. To ich twarze – narysowane przez niego samych – powiedział dyrektor Muzeum Auschwitz dr Piotr M.A. Cywiński.

Zwrócił uwagę, że pytanie o konserwację Auschwitz, domaga się również pytania o pamięć o najgłębszej istocie doświadczenia Auschwitz, jaką jest właśnie człowiek.

Pamięci o człowieku nie da się zakonserwować, ale to w niej zawarte są wszystkie, nawet te niewypowiedziane, odpowiedzi na wielkie pytania o ludzi dziś, tu i teraz, w naszej tak trudnej i niepokojącej

rzeczywistości – podkreślił Piotr Cywiński.

27 stycznia 1945 r. żołnierze 60. armii Pierwszego Frontu Ukraińskiego otworzyli bramy KL Auschwitz. Do momentu wyzwolenia ok. 7 tys. więźniów przebywających na terenie obozu przez żołnierzy Armii Czerwonej, Niemcy nazisami zamordowali w Auschwitz ok. 1,1 mln osób, głównie Żydów, a także Polaków, Romów, sowieckich jeńców wojennych oraz ludzi innych narodowości. Dziś dla świata Auschwitz jest symbolem Zagłady i okrucieństw II wojny światowej. W 2005 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła dzień 27 stycznia Międzynarodowym Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu. (kfm)



• Dziś dla świata Auschwitz jest symbolem Zagłady i okrucieństw II wojny światowej. Fot. Pixabay.com

SPORT



Można się zgłaszać do 2. edycji Pucharu „Beskidu Śląskiego” w slalomie narciarskim (24 lutego w ośrodku Złoty Groń w Istebnej). Więcej informacji na www.beskidslaski.cz.

EWA SWOBODA DLA »GŁOSU«:

Ostrawa to mój drugi dom

Jedną z głównych postaci halowego mityngu Czech Indoor Gala była we wtorek triumfatorka biegu na 60 m Ewa Swoboda: szósta zawodniczka ostatnich mistrzostw świata w Budapeszcie w finale na 100 m, sprinterka z najlepszym w tym roku wynikiem na świecie na 60 m, bezpośrednia i szczerza do bólu dziewczyna z Górnego Śląska.

Janusz Bittmar

Twój czas uzyskany w Ostrawie był minimalnie gorszy od rekordu sezonu 7,04 ustanowionego kilka dni wcześniej podczas halowego mityngu w kodzi. 7,07 to jednak wciąż świetny wynik...

– Ja nie lubię biegać w miejscach, w których trenuję. Tutaj tak na dobrą sprawę jest mój drugi dom, moje miejsce do treningów. Tu szlifuję formę zimą, bo nie ma gdzie na Śląsku trenować, najbliższa hala jest dopiero w Spale, czyli do Ostrawy mam zdecydowanie bliżej i łatwiej. To raptem czterdzieści minut samochodem. Fajnie się biegło i to, że Czeszka się prawie przewróciła obok mnie, lekko mnie wyprowadziło z równowagi. Mówiłam sobie jednak, dobra, albo będzie falstart albo nie, biegnij i zobaczysz. Więc czas 7,07 w kontekście tego, co się działo na bieżni, jaki był przebieg tego biegu, zwłaszcza na starcie, jest moim zdaniem w porządku. Pobiegłam, jak najszybciej, licząc na kolejny niezły wynik w tym sezonie.

W sprincie na 60 m w hali nie ma zrealizowana kombinacja. I nie ma szybkiego pobiegnięcia, tym mocniej odbijesz się potem od bandy z materaców umieszczonych za linią mety dla bezpieczeństwa zawodników.

– Tak, zawsze można się przecieć odbić od bandy (śmiech). O tym nie pomyślałam.

Ten sezon stoi pod znakiem letnich igrzysk olimpijskich w Paryżu. Wszyscy chcą tam być, ale puła biletów i medali do rozdania jest oczywiście ograniczona. Paryż, to wiadomo, motywacja gwarantowana, natomiast zbliżające się halowe mistrzostwa świata w Glasgow chyba trochę mniej cię kręca? Albo się myłę?



• Ewa Swoboda wywiała się w Ostrawie z roli faworytki. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

– Nie wiem, dlaczego wszyscy podsuwają mi pomysł, żebym czempionat w Glasgow wypuściła albo potraktowała go z taryfą ulgową. To też ważne dla mnie mistrzostwa. Co z tego, że w hali? Lubie startować w hali, zimowy okres jest dla mnie tak samo ważny, jak letni. Wiem, po co trenuję i cieszę się do Glasgow. W tym mieście zdobyłam w 2019 złoty medal na mistrzostwach Europy, dlatego podwojnie się motywuję przed tymi mistrzostwami. Jak już wspominałam, sprint w hali jest dla mnie tak samo ważny, jak 100 m pod gołym niebem. Miejmy nadzieję, że będzie fajnie.

Nie przestanę cię nękać pytaniami o Paryż, bo igrzyska to w końcu najważniejsza sportowa impreza w 2024 roku. O jakim wyniku marzysz?

– Na razie skupiam się na halowych mistrzostwach świata w Glasgow. Na pewno w Paryżu nie celuję w medal, bo światowa konkurencja

jest zbyt silna, żeby w ogóle móc pomarzyć o podium w igrzyskach. Musiałabym biegać na 100 m grubo poniżej 10,80, ale co będzie, to będzie. Miejmy nadzieję, że będę się dobrze bawić, bo to jest najważniejsze. Jeśli w całym sezonie będę się poruszała w granicach wyniku poniżej 11 sekund, to będzie super. A w hali chciałabym zejść poniżej 7 sekund. W Łodzi podczas mityngu Orlen Cup prawie mi się udało, czas uzyskany w Ostrawie też był niezły, więc widzę, że stać mnie na szybkie biegi. A to dopiero początek sezonu.

Twoje najbliższe plany przed czempionat w Glasgow zaplanowane na początek marca?

– Przede mną start w mityngu Copernicus Cup w Toruniu, który odbędzie się 6 lutego, a potem już tylko walka w halowych mistrzostwach Polski (17.-18. 2. – przyp. JB) i jazda do Glasgow. Trzymajcie kciuki!

Po raz pierwszy w złotym gronie!



• Pia Skrzyszowska z rekordem mityngu.



• Petna hala oklaskiwała też greckiego skoczka w dal, Miltiadisa Tentoglou.



• Tshespo Masalela (Botswana) wygrał rywalizację na 800 m. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Dokończenie ze str. 1

Otrzymałyśmy zaproszenie z Czeskiego Związku Lekkiej Atletyki, na podstawie dobrych wyników ze szkolnych zawodów – zdradził nam Filip Böhm, którego lekkoatletyczną specjalizacją w klubie jest skok w dal. Szymon Mitrenga z kolei stawia się na biegi, Marek Sikora to wyczynowy piłkarz, a Jakub Krupa biegacz na orientację. Podczas mityngu Czech Indoor Gala sztafeta Polskiego Gimnazjum rywalizowała z reprezentacjami szkół z Olomuńca, Trzycia i Ostrawy.

Od 17.00 zapewniona do ostatniego miejsca witkowska hala lekkoatletyczna oklaskiwała już głównych protagonistów wtorkowego wieczoru. Między innymi znakomite polskie sprinterki, Ewę Swobodę i Pię Skrzyszowską, a także greckiego skoczka w dal, Miltiadisa Tentoglou. Złoty medalista igrzysk olimpijskich w Tokio wywiał się z roli faworyta, wygrywając wynikiem 8,09 m. Fenomenalny Grek oddał we wtorek swój najdłuższy skok w tym sezonie.

Z Polaków jako pierwszy stanął na podium Mateusz Borkowski, trzeci zawodnik biegu na 800 m (1:47,33), w którym triumfował reprezentant Botswany, Tshespo Masalela (1:46,41). – Dla mnie liczą się w tym roku wyłącznie igrzyska olimpijskie w Paryżu. Najbliższa duża impreza, halowe mistrzostwa w Glasgow, są traktuję trochę z przymrużeniem oka. Mam za sobą zaledwie dwa starty w hali, więc nie łudzę się, że mógłby być w Glasgow dobry wynik – stwierdził w rozmowie z „Głosem” Borkowski.

Znacznie później oczekiwań spisał się w pchnięciu kulą Michał Haratyk. W tym sektorze ze zwycięstwa radował się Amerykanin Roger Steen (21,38), tuż za nim uplasował oddał we wtorek gospodarzy, Tomáš Staněk (21,33), a dopiero trzeci był główny pretendent do triumfu, Tom Walsh z Nowej Zelandii (21,17). Sklasyfikowany na siódmej pozycji, pochodzący z Cieszyna Haratyk, dosłownie czmychnął przed dziennikarzami. – Nie ma o czym rozmawiać – powiedział nam krótko kulomiot po swoim nieudanym występie w Ostrawie. Wiele wskazuje na to, że droga na letnie igrzyska olimpijskie w Paryżu będzie piekielnie trudna. Czasu do poprawienia formy pozostało jednak jeszcze sporo. I dotyczy to wszystkich zawodników startujących w ostrawskiej imprezie. (jb)

NA TAFLI MALOWANE

TIPSPORT EKSTRALIGA

TRZYNIEC –

KLADNO 5:0

Tercje: 1:0, 2:0, 2:0. Bramki i asysty: 5. Nestrašil (M. Růžička, Voženilek), 24. J. Jefábek (Polásek), 26. Sikora (Čacho, Adámek), 44. Voženilek (Nestrašil), 48. Polásek (L. Hudaček).

Trzyniec: Kacetl – Marinčin, Smith, Kundrátek, Nedomlel, Polásek, J. Jefábek, Adámek – M. Růžička, Ne-

strašil, Voženilek – Kurovský, Vrána, Cienciala – Hrehorčák, L. Hudaček, M. Roman – Sikora, Čacho, Dravecký.

Koncertowo wieczór zafundowali swoim fanom hokeiści Trzycia, którzy w śróde w ramach zaległej 10. kolejki Tipsport Ekstraligi rozbili w Werku Arenie Kladno 5:0. To był wieczór spełnionych marzeń dla młodego napastnika Trzycia Petra Sikory. Utalentowany wychowanek klubu golem na 3:0 wypisał się po raz pierwszy na liście ekstraligowych strzelców, drugą

asystę przy bramce zdobytej przez czwartą formację zaliczył obrońca Marian Adámek – powracający do gry po kontuzji.

Do składu Stalowników wrócili też dwaj inni rekonwalescenci w drużynie mistrza RC – Libor Hudaček i Daniel Kurovský.

Lokaty: Pardubice 97, 2. Sparta Praga 86, 3. Trzyniec 75, ... 12. Witkowiec 48 pkt. W najbliższych kolejkach: Trzyniec – Liberec (dziś, 17.00), Witkowiec – Trzyniec (niedz., 16.00). (jb)

Nikiszowiec: w królestwie czerwonej cegły

Nikiszowiec jest specyficznym miejscem na mapie Katowic. Odrestaurowane osiedle górnicze z czerwonej cegły przyciąga turystów, a zarazem jest dzielnicą, w której normalnie toczy się życie. W miejscowym sklepie spożywczym klientki „godają” między ze sobą po śląsku, a „Café Byfyj” zaprasza do wnętrza urządzonego w stylu sprzed dziesiątków lat.



• Kościół pw. św. Anny.

Danuta Chlup

Nie miałabym pojęcia, co to takiego ów byfyj, gdybym wcześniej nie przeczytała śląskiej sagi Sabinę Waszut pt. „Rozdroża”. Jeden z tomów nosi tytuł „Zielony byfyj”. Spieszę zatem wyjaśnić: byfyj to po śląsku kredens.

Do Nikiszowca wybrałam się w bardzo mroźny dzień. Do kawiarni zajrzałam, aby się ogrzać, po go-dzinny spacerce. Chodziłam po ulicach, podwórzach, odwiedziłam kościół pw. św. Anny. Przyznam, że na osiedlu, które z założenia było robotnicze, nie spodziewałam się tak okazałej świątyni. Pokaznych rozmiarów kościół w stylu neobarokowym zaczęto budować w 1914 roku, lecz ze względu na wybuch wojny prace ciągnęły się przez trzynaście lat. Poświęcony został dopiero w 1927 roku, a już w szesnaste lat później, w 1943 roku, Niemcy podczas kolejnej wojny zrekwirowali dzwony.

Płytki dla tych, którzy zginęli w kopalni

Warto zwrócić uwagę na ogrodzenie kościoła, które – jak wszystkie na Nikiszowcu – wykonane jest z czerwonej cegły. W 2011 roku umieszczono na ogrodzeniu tabliczki z imionami, nazwiskami, wiekiem i datami śmierci górników, którzy w ostatnich latach zginęli przy pracy w kopalni „Giesche” (później „Wieczorek”). Płytek jest 360. Dzięki nim można się także zorientować, jakie nazwiska nosili tutejsi mieszkańcy przed 80 czy 100 laty. Są Głabek, Klimczok, Koźlik, Kroczeł, Maślorz, Stolarz i wiele innych, często typowo śląskich nazwisk.

Nikiszowiec jest osiedlem robotniczym o zwartej zabudowie, przypominającej miejskie kamienice. Składa się z dziesięciu ceglanych bloków różniących się detalami architektonicznymi. Niektóre mają nawet podcienia. Budowano je w latach 1908-1919 dla górników kopalni „Giesche”.

Podwórza miały dawniej charakter gospodarzy. Znajdowały się tam chlewiki, ponieważ mieszkańcy hodowali świnię, królik, kury i gołębie. Na podwórkach były także „piekarniki”, czyli piece do wypiekania chleba i ciasta. Dzisiaj wewnętrzne dziedzińce mają zgoła inny wygląd. Nie widać zwierząt, chyba że ktoś wyprowadza akurat psa, jest zieleni i place zabaw. Podwórza połączone są przejściami z pięknymi odrestaurowanymi sklepionymi. Można zatem przemierzać osiedle podwórkami.

Najwięcej o historii Nikiszowca dowiemy się w muzeum, urządzone w budynku dawniej pralni przy ul. Rymarskiej. Placówka nazywa się oficjalnie Dział Etnologii Miasta Nikiszowice i jest oddziałem Muzeum Historii Katowic. Otwarta była codziennie prócz poniedziałku. Tutejsze dwie wystawy stałe zainteresowały prawdopodobnie głównie panie, choć, rzecz jasna, nie tylko do nich są skierowane.

»Woda i mydło najlepsze bieldiło«

Nikiszowiec miał być w swoim założeniu osiedlem samowystarczalnym. Były tu sklepy, szkoły, przychodnie lekarskie, a także pralnia z maglem. To miejsce stanowiło swego rodzaju centrum spotkań miejscowych kobiet. Przed stu laty prały wprawdzie ręcznie, na „waszbrtach” (tarach – z blachy ocynkowanej, szklanych i kamiennych, w zależności od rodzaju pranych tkanin), lecz nie musiały nosić

Jak dojechać na Nikiszowiec?

Najprościej samochodem – z Cieskiego Cieszyńska do ok. 90 kilometrów. Transport publiczny oferuje kilka możliwości: dojazd do Katowic pociągami z Cieszyńska (z przesiadką w Golezowiu) lub busem prywatnego przewoźnika. Od dworca kolejowego w Katowicach (przystanek Katowice-Dworzec) kursują na zabytkowe osiedle górnicze autobusy linii 674 (należy wysiąść na przystanku Nikiszowiec-Szyb Pułaski) oraz 930 (Nikiszowiec-Kościół).

wody w wiadrach i grzać jej na piecu, ponieważ stanowiska do prania podłączone były do kranów z zimną i ciepłą wodą. Gospodynie mogły korzystać z wirówki elektrycznej, magli i specjalnych ruchomych szaf (tak zwanych „fachów”) do suszenia bielizny. Śmiało można je nazwać poprzedniczkami dzisiejszych suszarek.

„Pralnię i suszarnię wybudowano w Nikiszowcu w 1912 roku. Obowiązujący regulamin zakazywał prania w familokach – domach budowanych dla górników – ze względu na możliwość zawilgocenia mieszkań. W budynku wszystko dostępne było za darmo: gorąca i zimna woda, elektryczne kotły do gotowania bielizny oraz centryfuga (wirówka), suszarnia, a także kilka elektrycznych magli. Oprócz prania, suszenia i maglowania na miejscu korzystano także z łaźni” – dowiadujemy się z materiałów udostępnionych przez kierowniczkę nikiszowieckiego muzeum Bożenę Donnerstag.

Na stałej wystawie muzealnej „Woda i mydło najlepsze bieldiło” można przyrzyć się z bliska urządzeniu pralni, przeczytać informacje na tablicach, a podczas zwiedzania z przewodnikiem dowiedzieć



• W dawnej pralni.



• Kuchnia w dawnym mieszkaniu na Nikiszowcu (z ekspozycji muzealnej).



• Typowa zabudowa. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

się także dodatkowych ciekawostek na przykład tego, że rozmowy kobiet przy praniu nie zawsze miały charakter przyjaznych sąsiedzkich pogawęd, ponieważ zdarzały się także zaciekłe kłótnie.

– Znajdowała się tutaj także łaźnia dla kobiet i dzieci. Wie pani, dlaczego nie dla mężczyzn? – pyta mnie przewodniczka.

Jako osoba, która wychowała się w zagłębiu górniczym, nie zastanawiam się długo nad odpowiedzią.

Tak się mieszkano »na Nikiszu«

Skoro już wiemy, jak kobiety z Nikiszowca robiły pranie, warto zobaczyć, jak mieszkali górnicze rodziny. Warunki mieszkaniowe przybliżyła nam wystawa stała pt. „U nas w domu na Nikiszu. We wnętrzu nikiszowieckiego mieszkania”. Typowe lokum robotnicze składało się z kuchni, do której wchodziło się z sieni, oraz dwóch pokoi. Powierzchnia takiego mieszkania wynosiła ok. 63 metrów kwadratowych. Na dwa mieszkania przypadła jedna ubikacja ulokowana na

pópiętrze. Lokatorzy mogli korzystać z piwnic i strychów,

– Wszystkie meble, sprzęty, przedmioty codziennego użytku, naczynia czy bibeloty i dewocjonalia znajdujące się na wystawie to rzeczy, które można było w latach trzydziestych–sześćdziesiątych XX wieku znaleźć niemal w każdym robotniczym mieszkaniu na Górnym Śląsku – opisuje Bożena Donnerstag. I dodaje: – Wystawa jest próbą odtworzenia warunków, w jakich mieszkali rodziny górników zatrudnionych w kopalni „Giesche”, później „Wieczorek”.

W budynku znajdziemy ponadto wystawę o zgoła odmiennym charakterze – obrazów namalowanych przez artystów z Grupy Janowskiej, która zawiązała się po II wojnie światowej w środowisku robotników – malarzy amatorów. Przyznam, że choć lubię zwiedzać wystawy sztuki dwudziestowiecznej, to po tej nielicznej nikiszowieckiej mieszkaniu”. Typowe lokum robotnicze składało się z kuchni, do której wchodziło się z sieni, oraz dwóch pokoi. Powierzchnia takiego mieszkania wynosiła ok. 63 metrów kwadratowych. Na dwa mieszkania przypadła jedna ubikacja ulokowana na

pre-teksty i kon-teksty /302/



Krzysztof Łęcki

Przedwojnie

Prawie 1000 stronicowy tom Tony’ego Judta „Powojnie” (tłum. Robert Bartoń, Rebis Poznań 2008) opisuje kilkadziesiąt lat Europy po zakończeniu II wojny światowej. No cóż, dzisiaj bardziej poczytne są tytuły artykułów i całych książek wieszczących nadejście III wojny światowej – albo też przekonywujące, że wojna taka już się toczy. No cóż – że tak się powtórzy... Czyżby więc – przedwojnie?

I Jeśli mnie pamięć nie zawodzi, to historia słynnych „wojen perskich”, które greckie polis toczyły ze wschodnim imperium, w podręcznikach szkolnych rozpoczyna się od antyperskiego powstania Miletu i innych greckich miast w Jonii i pomocy, jakiej udzieliły im Ateny (i w mniejszej skali Erytrejczycy). Powstanie i jego klęska są zresztą ledwie wspomniane. Natomiast wydarzenia wcześniejsze były na lekcjach historii owiane mgłą zapomnienia. A warto je przypomnieć. W zasadzie dwa poprzedzające jońskie powstanie epizody. Bo ujawniła się w nich siła rodząca się greckiej demokracji. Obiecuję – żadnego scholarskiego nudziarstwa, będzie ciekawie. Będą meandry historii jak na talerzu.

II

W ostatniej dekadzie VI wieku przed naszą erą Sparta pomogła Ateńczykom obalić tyranie Pizystratydów. Fajnie, prawda? Zawsze kiedy słyszy się o obaleniu tyranii, to serce rośnie. Tyle, że historia na obaleniu tyranii się nie kończy. I oto dokonujące się po tym wydarzeniu demokratyczne reformy Klejstenesa, na tyle zaniepokoiły oligarchiczną Spartę, że ta zdecydowała się na zbrojną interwencję, by ateńscy arystokraci znaleźli należne sobie (prawem zwyczajowe czy Kaduka) miejsce na szczycie władzy. Ateńscy arystokraci z Isagoraszem na czele i pomocą militarną Sparty doprowadzili do wygnania Klejstenesa i siedmiuset rodzin. Obalenie tyranii nie równało się bowiem w rozumieniu Spartan z wprowadzeniem demokracji, o, co to to nie. Efektem miał być ubiór, jak Spartanie uznawali za najlepsze, ba, po prostu naturalny, czyli – oligarchia. Tyle, że zasiane w Atenach ziarno



Fot. ARCC

demokracji padło na niezwykle żyzny grunt – że taką oklepaną metaforą się posłużę. I wygnanie Klejstenesa trwało zaledwie kilka dni – „Spartanie zostali upokorzeni – obywatele ateńscy zebrałi się w armię i zmusili obcych do odwrotu, jednocześnie zadając cios ich reputacji niezwyuczonych wojowników” (Thomas S. Martin: „Starożytna Grecja. Od prehistorii do czasów hellenistycznych”. Przeł. Jan Szukudliński. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2022, s. 181). Zatem w sytuacji krytycznej demos okazał się demosem, a obywatele – obywatelami. Obywatelami nie tylko z nazwy.

III

I drugi epizod – sprzed antyperskiego powstania. Persja kontrolowała wschodnie wybrzeże Morza Egejskiego (dzisiejsza Turcja) poprzez rządy zależnych od Wielkiego Króla tyranów. Ponieważ apetyty imperium zdawały się stale rosnać, trudno się dziwić, że mieszkańcy greckich miast-państw mieli powody do obaw. Tu wchodzi w grę dodatkowy element – Persowie i Grecy niewiele o sobie wiedzieli, różnicowanie mentalne było naprawdę spore i stąd szerokie pole dla możliwych nieporozumień. I tak Ateńczyk sądzili, że jeśli zawrą sojusz z Persami, to będzie to sojusz równoważnych partnerów. Gdy zażądano od nich ofiarowania ziemi i wody – co miało dla Persów znaczenie symboliczne,

było równoznaczne z pełnym podporządkowaniem Wielkiemu Królowi – posłowie początkowo nie zrozumieli znaczenia tego gestu. A przecież w perskiej wizji świata ich władca panował nad wszystkimi ludźmi, co wykluczało traktaty zawierane na równych dla obu stron warunkach. Strona była wszak tylko jedna – Wielki Król, reszta to poddani. „Gdy posłowie ateńscy zrozumieli znaczenie gestów, niechętnie zgodzili się publicznie okazać podporządkowanie swego miastoparństwa, ponieważ nie chcieli powracać do niego bez sojuszu” (Thomas S. Martin: „Starożytna Grecja...”, s. 183). Nie była to decyzja trafiona. Ateńscy posłowie błędnie rozpozнали nastroje swoich współobywateli. Jak się bowiem miało okazać, Ateńczycy nie tylko nie okazali wdzięczności swoim dyplomatom za ich spolegliwe (w nowym znaczeniu tego słowa) traktatowe decyzje, ale zareagowali na nie gniewem. Ateńczycy nie wysłali do Sardes kolejnego poselstwa celem jednostronnego wypowiedzenia zawartego z Persami porozumienia. W swoim rozumieniu – jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli – Ateny traktatu nie ratyfikowały. Tyle, że Wielki Król, Dariusz, nic o tym nie wiedział i w naturalny dla siebie sposób oczekiwał od Ateńczyków czolobitności i posuszeństwa, dokładnie tak, jak od wszystkich podległych mu śmiertelników.

IV

W tej sytuacji naturalny też musi zdać się gniew, jaki u Wielkiego Króla wywołała pomoc Ateńczyków dla zbuntowanych przeciw niemu miast-pariastw Jonii. Powstanie stłumił Dariusz siłą militarną i... dyplomacją. Ponieważ, gdy idzie o zbuntowane polis, interesowały go wyłącznie lojalność i ściąganie podatków „gotów był uczyć się na błędach i pozwalać Jonom rządzić swymi sprawami wedle własnego uznania, o ile tylko miałyby to zapewnić ich wierność i powstrzymać kolejne buntury przeciwko perskiej władzy” (Thomas S. Martin: „Starożytna Grecja...”, s. 186).

V

Jednak Ateńczykom sprzeniewierzenia się ustaleniom traktatu (tak jak on je rozumiał) Dariusz nie zapomniał. Pragnął podbić Grecję. I przegrał, on sam pod Maratonem (490 p.n.e.), a jego syn Kserkses, który tak chciał pomścić nieudaną ekspedycję ojca – pod Salaminą (490 p.n.e.) i Platejami (489 p.n.e.). Nawet zwycięstwo Kserksesa pod Termopilami dało w dłuższej perspektywie historii paradoksalny skutek – to pokonany tam król Sparty Leonidas stał się na tysiąclecia ikoną bohaterstwa.

VI

I jeszcze – kiedy po greckim zwycięstwie pod Salaminą Kserkses wrócił do Persji, zostawił w Helladzie wielką armię pod dowództwem swego najlepszego wodza Mardoniusza. Ten zaproponował Ateńczykom... separatystyczny pokój. Pozostawiliby im wolność; w sensie mianowali by tyrana jako perskiego namiestnika, zapłaciliby za odbudowę spalonych przez Persów świątyń, więcej – dałby Ateńczykom pierwsze miejsce w Grecji. Wiedzieli, co robi – bez ateńskiej floty pozostali Grecy byłiby bez szans na opór. Ateńczycy odmówili. Niemniej kiedy Spartanie chcieli pozostawić całą Helladę na pastwę Persów – oczywiście poza „ich” Peloponezem – Ateńczycy przypomnieli im, że wciąż mogą przyjąć propozycję Mardoniusza.

Tak, dobrze mieć zawsze asa w rękawie.

Buk polskim kandydatem na »Europejskie Drzewo Roku«

Ruszył plebiscyt na Europejskie Drzewo Roku. Polskim kandydatem do tytułu jest 200-letni buk pospolity o imieniu Serce Ogrodu (na zdjęciu), który rośnie w Wojsławicach na Dolnym Śląsku. Ekolodzy z Klubu Gaja, koordynujący konkurs w Polsce, podali, że głosować można poprzez Internet do 22 lutego. Zwycięzca wyłoniony zostanie spośród 15 drzew z różnych zakątków Europy, które wgrały w konkursach krajowych.

Prezes stowarzyszenia Klub Gaja Jacek Bożek powiedział, że kandydat został posadzony prawdopodobnie na przełomie XVIII i XIX wieku, gdy właścicielem parku był ród von Pritwitz. – Historia buka jest też nierozerwalnie związana z rokiem 1880, gdy właścicielem majątku w Wojsławicach został Fritz von Oheimb. To za jego sprawą powstało arboretum, a niewielki park zyskał sławę.

Polski reprezentant zwyciężył w 2023 roku w konkursie Klubu Gaja na Drzewo Roku. Otrzymał 6643 głosy internautów. Triumf był prze-



Fot. ARCC, organizatorów

puszką do tegorocznego plebiscytu europejskiego.

Wśród kontrkandydatów Serca Ogrodu są między innymi: jeden z największych cedrów w Belgii, 400-letnia morwa biała z Chorwacji, 110-letnia grusza z Czech, dzika oliwka z Sardynii we Włoszech, której wiek szacowany jest na 3000-4000 lat, a także reprezentującą Ukrainę Dąb Milenijny, będą-

cy najstarszym drzewem na Ziemi Lwowskiej. Są też drzewa z Estonii, Francji, Hiszpanii, Litwy, Łotwy, Holandii, Portugalii, Słowacji oraz Wielkiej Brytanii. Głosowanie odbywa się na stronie treeoftheyear.org/vote. Tam też można zobaczyć wszystkich kandydatów. Polski buk otrzymał numer osmy. Oddać głos można do godziny 16.00 w dniu 22 lutego. (PAP)

REKLAMA



CATERING ZAREKO

Smaczny Catering
na imieniny, urodziny, jubileusz i spotkania rodzinne



WWW.CATERINGCIESZYN.PL +48 537 357 077



Okrasa lamie przepisy: Polska kaszanka

Sobota 3 lutego, godz. 15.25



PIĄTEK 2 LUTEGO

6.00 Gra słów. Krzyżówka (teletur-niej) **6.30** Zakochaj się w Polsce. Piłsko i Jezioro Żywieckie **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Wilnoteka **11.30** Lepsza połowa 2 (s.) **12.00** Gwiazdzbior TVP Rozrywka. Wolność w polskiej prozie **12.30** M jak miłość (s.) **14.15** Cudzoziemcy w powstaniu styczniowym **15.25** Bajki naszych rodziców. Sceny z życia smoków **15.40** Kulfon, co z ciebie wyrosnie?! **15.50** Szansa na sukces. Opole 2024. Bohdan Łazuka **16.45** Top 3 Marka Sierockiego. Wilki **17.00** Telexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Tatrzy **17.55** Olá Polónia **18.15** Niezwykłe historie Białe-Czerwonych **18.35** Rodzinka.pl (s.) **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teletur-niej) **19.30** Program informacyjny **20.30** Na dobre i na złe (s.) **21.25** Na sygnale (s.) **22.20** Czterdziestolatek (s.) **23.10** Panorama **23.35** Gwiazdzbior TVP Rozrywka.

SOBOTA 3 LUTEGO

6.00 Gra słów. Krzyżówka (teletur-niej) **6.30** Balans bieli **7.00** Korona Gór Polski. Śnieżnik **7.30** Pytanie na śniadanie **11.50** Do przerwy 01 **12.20** Wakacje z duchami (s.) **12.55** Wędrowiec polski. Kotlina Kłodzka **13.25** Na dobre i na złe (s.) **14.20** Rytm Dwojki **15.25** Okrasa lamie przepisy. Polska kaszanka **17.00** Kulturalni PL **17.00** Telexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2024 - Krzesimir Dębski **19.05** Kabareto-we Naj **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Bodo (s.) **21.25** Trzeci **23.05** Program rozrywkowy **23.30** Polacy to wiedzą! (teletur-niej).

NIEDZIELA 4 LUTEGO

6.00 Zrzućnani, odbudowani **6.35** Janosik (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.00** Ziamo. Domowy szpital. **11.35** Misja Brazylia. Witamy w kraju kawy **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.55** Słowo na niedzielę. Trzy gwiazdy, twarze w ciemnościach i leniwe serce **13.00** Transmisja mszy świętej **14.15** Janosik. Zdrada (s.) **15.10** Fajna Polska. Gdańsk **15.55** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **16.30** Polacy to wiedzą! (teletur-niej) **17.00** Telexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.15** Kabaretomaniacy **19.05** Opole na bis - koncert **19.30** Program informacyjny **20.20** Ojciec Mateusz 30 (s.) **21.15** Kurier (film polski) **23.25** Słownik polsko@polski.

PONIEDZIAŁEK 5 LUTEGO

6.00 Polacy to wiedzą! (teletur-niej) **6.30** Duchowym szlakiem **6.50** Kalendarium powstania styczniowego 1863 **7.00** Przystanek slow food **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Olá Polónia **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Perły Bałtyku. Złoto północny **12.30** Ojciec Mateusz 30 (s.) **13.20** Bodo (s.) **14.20** Kulturalni PL **15.20** Al-chemik **15.35** Laboratorium alchemika **15.40** Ale talent. Kolorowe papierowe owady **15.45** Rozmowy na dwie głowy **16.00** Korona królów. Jagiellonowie

(s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.55** Kamperem po południu (mag.) **18.20** Polacy światu **18.35** Rodzinka.pl (s.) **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teletur-niej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Blisko, coraz bliżej. Niepokój i gniew (s.) **22.15** Fajna Polska **23.10** Panorama **23.40** Leśniczówka (s.).

WTOREK 6 LUTEGO

6.00 Gra słów. Krzyżówka (teletur-niej) **6.30** Pozyteczni.pl **7.00** Kulinarne wędrowki z Jołą Kleser **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Kamperem po południu (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Magiczne Podhale z Sebastianem Karpiem-Bulecką **12.30** Blisko, coraz bliżej. Niepokój i gniew. Rok 1919 **13.40** Program rozrywkowy **13.55** Taka była telewizja. Taka była telewizja propagandy sukcesu **14.50** Prywatne życie zwierząt 10. Egzotyczni **15.15** Zwierzaki Czytali **15.35** Szkoła z Kłeksom Bystrzykiem **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Z Andruszem po Galię **17.55** Nad Niemnem **18.15** Studio Lwów **18.35** Rodzinka.pl (s.) **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teletur-niej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Ojciec Mateusz 22 (s.) **22.10** Cały Gruza (film dok. polski) **23.10** Panorama **23.40** Leśniczówka (s.).

ŚRODA 7 LUTEGO

6.00 Gra słów. Krzyżówka (teletur-niej) **6.30** Magiczne Podhale z Sebastianem Karpiem-Bulecką **7.00** Kuchnia dwudziestolecia **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Korona Gór Polski. Śnieżnik **12.30** Ojciec Mateusz 22 (s.) **14.15** Cały Gruza **15.20** Animowanki. Pamiętnik Floki **15.40** Go-tu-jemy **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Telexpress **17.20** W świątłach zorzy **17.55** Kierunek Zachód **18.15** Magazyn z Wyp **18.35** Rodzinka.pl (s.) **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teletur-niej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Blondynka 9 (s.) **22.15** Taka była telewizja. Telewizja chaosu 1980-1984 **23.10** Panorama **23.40** Leśniczówka (s.).

CZWARTEK 8 LUTEGO

6.00 Gra słów. Krzyżówka (teletur-niej) **6.30** Słownik polsko@polski **7.00** Prywatne życie zwierząt 10. Egzotyczni **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Przystanek Ameryka **12.15** Top 3 Marka Sierockiego **12.30** Blondynka 9. Chwila prawdy (s.) **14.20** Giganci historii. Najśłynniejsze bitwy morskie XX wieku **15.20** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.40** Mały pingwinik Pik-Pok **16.00** Korona królów. Jagiellonowie - taka historia (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Waleczne z gór. Małgorzata Jachymiak **17.55** W obiektywie **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Perły Bałtyku. Złoto północny **12.30** Ojciec Mateusz 30 (s.) **13.20** Bodo (s.) **14.20** Kulturalni PL **15.20** Al-chemik **15.35** Laboratorium alchemika **15.40** Ale talent. Kolorowe papierowe owady **15.45** Rozmowy na dwie głowy **16.00** Korona królów. Jagiellonowie

Polskie szkoły na Litwie niezagrożone

Minister oświaty, nauki i sportu na Litwie, Gintautas Jakštas, który rozważa stopniowe odchodzenie od nauczania w języku rosyjskim, mówi, że nie ma powodu, by wątpić w los placówek oświatowych polskiej mniejszości narodowej. Według niego w tych szkołach jakość kształcenia jest wyższa niż w rosyjskich placówkach edukacyjnych, a po ich ukończeniu dzieci łatwiej odnajdują się w życiu krajów europejskich.

– Myślę, że sytuacja w szkołach polskich i rosyjskich jest zupełnie inna. Już po pierwszych danych widać, że dostawanie się na wyższe uczelnie, zatrudnienie na stanowiskach wymagających wysokich kwalifikacji, zdawanie matury państwowej nie różni się tak bardzo od sytuacji tych, którzy studiują w języku litewskim – dla agencji ELTA powiedział minister Jakštas pytany o sytuację w polskich szkołach. – Nie ma żadnych problemów, jeśli chodzi o edukację, nie widzę tego – dodał minister. Według niego w polskich szkołach pracuje młodszy zespół nauczycieli niż w rosyjskojęzycznych, mogą one zatrudniać także nauczycieli z Polski, stwarzane są możliwości podnoszenia kwalifikacji. Minister podkreślił również, że na Litwie funkcjonuje Filia Uniwersytetu w Białymstoku, gdzie można studiować w języku polskim.

Zdaniem Gintautasa Jakštasa absolwenci polskich szkół łatwiej się integrują w Unii Europejskiej niż rosyjska mniejszość narodowa. – Ponieważ jest to język UE, instytucji europejskiej, wszystkie akty prawne są dostępne we wszystkich językach UE. To zupełnie inna obecność w UE, kiedy zna się język – argumentował. Przypominamy, że na początku stycznia minister Jakštas powiedział na stopniowe rezygnowanie z placówek edukacyjnych rosyjskiej mniejszości narodowej. – Oceniamy i kon-



• Minister oświaty, nauki i sportu Gintautas Jakštas. Fot. MARIAN PALUSZKIEWICZ

sultujemy się teraz z zespołem, czy możliwa jest jakaś ścieżka, abyśmy mogli stopniowo likwidować szkoły mniejszości rosyjskiej. Oceniamy ramy prawne, czy w ogóle będzie to możliwe – powiedział.

Takie stanowisko spotkało się z ostrym sprzeciwem wielu polityków oraz przedstawicieli mniejszości narodowych. Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” oraz Związek Polaków na Litwie wydały wspólne oświadczenie, apelując do premier Litwy Ingridy Šimonytė i mera Wilna Valdasa Benkunskasa o powstrzymanie bezprawnego nagonki na szkoły mniejszości narodowych.

– Zgodnie z powszechnie obowiązującymi normami międzynarodowymi, w tym ratyfikowaną przez Litwę jeszcze w roku 2000 Konwencję Ramową o Ochronie Mniejszości Narodowych w kraju europejskim, każda tradycyjna mniejszość narodowa ma prawo do ochrony i kultywowania tożsamości, języka ojczystego, kultury oraz tradycji, zaś nauczanie jest najbardziej skuteczne, gdy się odbywa w języku ojczystym – argumentowali polscy działacze.

Zdaniem Raimundasa Lopaty, przewodniczącego sejmowej Komisji ds. Przyszłości, szkoły z rosyjskim językiem nauczania należy zachować dla imigrantów z Ukrainy.

Według danych Ministerstwa Oświaty, Nauki i Sportu na Litwie 13 646 uczniów uczęszcza do 28 rosyjskich szkół ogólnokształcących, 9 387 uczniów uczęszcza do 40 szkół polskich, 3 416 uczniów uczęszcza do 7 mieszanych szkół polsko-rosyjskich, a 392 uczniów uczy się w jednej białoruskiej szkole ogólnokształcącej na Litwie

Jak zaznaczył, nie da się oddzielić kwestii szkół od innych wyzwań migracyjnych. – Na Litwie jest 200 tys. imigrantów z państw trzecich, w tym prawie 70 tys. Białorusinów i około 90 tys. Ukraińców. Gdzie uczą się ich dzieci? Według jakich programów i z jakich podręczników? Cóż dobrego możemy powiedzieć o polityce integracyjnej państwa i jakości kształcenia, jeśli do tej pory nie wydano podręcznika do zaktualizowanych programów szkolnych w języku rosyjskim? – mówił Lopata.

Według niego państwo musi zapewnić stopniowe wydawanie podręczników dla obcokrajowców i poprzez ich treść kształtować tożsamość i samoświadomość uczniów, a także zreformować system kształcenia nauczycieli, którzy będą pracować w szkołach mniejszości narodowych.

„Kurier Wileński”/LITWA

Solidarni z Andrzejem Poczobutem

W Białymstoku – jak co miesiąc – odbyła się kolejna akcja solidarności z Andrzejem Poczobutem. Dziennikarz i działacz Związku Polaków na Białorusi 8 lutego 2023 roku został skazany przez białoruski sąd na 8 lat kolonii karnej zaostrzonym rygorze za „podżeganie do nienawiści” i „rehabilitację nazizmu”, a także „wzywaniu do wprowadzenia sankcji”.

W akcji solidarności uczestniczyła m.in. Prezes Podlaskiego Od-

działu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Anna Kietlińska.

– Andrzej jest zesłany do kolonii karnej w Nowopołocku. Jeszcze przed aresztowaniami i przed zesłaniami widzieliśmy, że jest to jedna z cięższych kolonii przeznaczona dla męczących Andrzeja tam się znajduje. Wiemy, że od pół roku znajduje się w odosobnieniu, czyli jeszcze ma warunki gorsze niż kolonia karna o zaostrzonym rygorze. Literatura i wyobraźnia może nam podpowiedzieć, jak wygląda osadzenie w takim miejscu. Co wiemy? An-

drzej nie może spotykać się z rodziną, więc to są dodatkowe takie represje psychiczne. Wiemy, że nie otrzymuje leków. Wiemy, że nie ma możliwości wyjścia na zewnątrz, spacerowania, poruszania się. To są takie rzeczy, z pozoru wydawać by się mogło małe, ale one naprawdę powodują, że człowiek znajdujący się w takim miejscu i w takiej sytuacji życiowej znajduje się w sytuacji tragicznej i bardzo cierpi – stwierdziła Kietlińska.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

INFORMATOR

Zamek Cieszyn: bądź z technologią na ty

Stowarzyszenie „IT na granicy” organizuje konferencję technologiczno-biznesową zatytułowaną „Jak przetrwać swoją pasję w biznes?”. Wydarzenie to będzie miało miejsce we wtorek 6 lutego w Zamku Cieszyn i jest skierowane zarówno do pasjonatów nowych technologii, jak i osób, które chcą w tym zakresie poszerzyć swoje horyzonty.

Jedną z członkiń stowarzyszenia jest Natalia Franek ze Śmiłowic, studentka marketingu na Wydziale Handlu i Przedsiębiorczości Uniwersytetu Śląskiego w Karwinie. To ona poinformowała nas o przygotowywanej konferencji.

– „IT na granicy” zostało co prawda założone w Cieszynie, chce jednak – podobnie jak „Kino na granicy” – objąć swoją działalnością oba brzegi Olzy. Jesteśmy grupą młodych ludzi, którzy pasjonują się technologią, a naszym celem jest dzielenie się tą pasją i zarabianiem nią innych. Zapraszamy każdego, niezależnie od wieku. Jesteśmy przekonani, że będzie to nie tylko edukacyjne, ale także inspirujące spotkanie – przekonywała. Konferencja rozpocznie się o godz. 17.00. W programie są trzy 30-minutowe wykłady: „Początki



grafice 3D”, „Chińskie rozwiązania technologiczne – co do nas przyszło i co dopiero przyjdzie?” i „Jak finansować innowacyjne projekty”. Spotkanie zamknie networking.

– Po raz pierwszy uczestniczyłam w takiej konferencji jesienią ub. roku. Czasem miałam wrażenie, że znalazłam się w innym świecie. Niektóre rzeczy były mi znane, o innych

wcześniej nie słyszałam. Przekonałam się jednak, jak to wszystko jest ważne, kiedy technologia przenika do wszystkich dziedzin życia, a sztuczna inteligencja staje się naszą codziennością. Bez wiedzy na ten temat po prostu się nie obejdziemy. Mało tego, możemy na niej zbudować prosperujący biznes – dodała Natalia Franek. (sch)

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: CTT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie CTT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYJCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Kobiet zaprasza 7. 2. o godz. 15.00 na spotkanie muzyczne do Domu PZKO.

KARWINA – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza na spotkanie z Michałem Milerskim pt. „Z owcami za zadkiem” w czwartek 8 lutego o godz. 16.00 do budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Bilety w cenie 50 koron prosimy kupować, używając linku: <https://shop.entradio.cz/event/5557> na www.rkka.cz lub zamawiać e-mailowo: polske@rkka.cz. **KOCOBĘDZI I LIGOTA** – MK PZKO w Kocobędzu i Ligocie zaprasza na Bal Olimpijski 3. 2. o godz. 19.30 do Domu Kultury w Kocobędzu. Do tańca grają zespół Dr. Ong oraz kapela ludowa. Cena biletu 450 koron (w cenie kolacja). Rezerwacja biletów: 725 517 212, 725 006 151.

KOSZARYSKA-MILIKOW-PASIEKI – Macierz Szkolna Polskiej szkoły w Koszarzyskach oraz MK PZKO w Milikowie-Pasiekach zapraszają na Bal Ostatkowy do Domu PZKO w

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, TEATR CIESZYŃSKI, Galeria Teatralna, ul. Ostrawska 67: wystawa pt. „Salon SAP '23”. Czynna: w trakcie przedstawień TC oraz w po-pt: w godz. 9.00-15.00 po uprzednim zgłoszeniu się na portierni.

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: wystawa pt. „Kameralny Zespół Śpiewaczy TA Grupa”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawa pt. „Z historii polskiej szkoły w Sibiry”. Czynna od wt-pt: w godz. 8.00-15.00. **MUZEUW TEŚNICKA, ul. Główna 115/5, Cz. Cieszyn:** do 25. 2. wystawa pt. „Plebiscyt 1920”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

COK „Dom Narodowy”, Centrum Folkloru Śląska Cieszyńskiego, ul. Rynek 12, Cieszyn: do 28. 2. wystawa pt. „Los tak chciał...” – wspomnienie życia i twórczości Pawła Wałacha. Czynna codziennie w godz. 10.00-18.00. **MUZEUW DRUKARSTWA, ul. Głębocka 50, Cieszyn:** wystawa pt. „O dwóch takich co naprawiali kosmos LemPRES CopernicusPRESS”. Czynna: po-czw: w godz. 10.00-15.00; pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.

WSPOMNIENIA



Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje tzy. Uzdrowię cię.

lż. 38.5

Dnia 3 lutego minie druga rocznica śmierci **śp. KAZIMIERZA CIENCIAŁY**
O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

Gr-057



...nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych...

Dnia 1 lutego minęła 30. bolesna rocznica śmierci

śp. WŁADYSŁAWA NOWOKA

z kolei dnia 16 lutego minie 2. smutna rocznica zgonu Jego Żony

śp. ANNY NOWOKOWEJ
z Ropicy

O chwilę cichych wspomnień proszą synowie z rodzinami.

Gr-034



Dziś, 2 lutego 2024, mija 30. rocznica śmierci

śp. inż. TADEUSZA ŚLIWKI

który 6 maja obchodziłby 76. urodziny. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

Gr-060

NEKROLOGI



W tej ziemi wyrostem ta ziemia mnie karmila. Tej ziemi służyłem, w tej ziemi odpocznę...

Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 29 stycznia 2024 w wieku 90 lat zmarła nasza Droga Mama, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

śp. AGNIESZKA DWOROKOWA zamieszkała w Suchej Górnej

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 5 lutego 2024 o godz. 12.00 z kościoła ewangelickiego w Olbrachcicach.

W smutku pogrążona rodzina.

Gr-062



Pasterzem moim jest Pan, nie brak mi niczego. Chociażbym chodził ciemną doliną. Zta się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 30 stycznia 2024 zmarła po długiej, ciężkiej chorobie w wieku 74 lat nasza Droga Zona, Matka, Babcia, Prababcia, Teściowa, Siostra, Szwagierka i Ciocia

śp. GENOWEFA SKURZOKOWA z domu Galek

Droga Zmarłą pogrzebamy we wtorek 6 lutego 2024 o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego św. Wawrzyńca w Cierlicku-Kościelecu. Zasmucona rodzina.

Gr-064



PROGRAM TV

PIĄTEK 2 LUTEGO

TVP 1

6.10 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **8.45** Ranczo 10 (s.) **9.40** Komisarz Alex 14 (s.) **10.40** Ojciec Mateusz 23 (s.) **11.30** Kuchnia Jagiellonów **12.10** Agrobiznes **12.35** Rok w ogrodzie extra

12.50 Natura w Jedyńce. Era przyrody



Świeże spojrzenie na relacje z naturą, wpływ człowieka na nią, jak to działa i jak możemy zacząć przynosić równowagę życia na Ziemi. W tym kluczowym punkcie zwracamy uwagę na historię naszej planety, serial przedstawia inspirujących twórców, rzadkie materiały archiwalne i oszałamiające zdjęcia z całego świata, aby lepiej zrozumieć naturę. Część 3. Bhutan to kraj o ujemnej emisji dwutlenku węgla...

14.00 Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Leśniczówka (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.35** Brunet wczorajszą porą (komedia polska) **22.20** Zatoka szpiegów (s.) **23.15** Instykt pierwotny (thriller USA).

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się. Mateusz Żebrowski **6.55** Rodzinka. pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Natura bez granic **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Kolo fortuny (teleturniej) **13.15** Akacja 38 (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (s.) **16.00** Kolo fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc (s.) **18.10** Lepsza połowa 2 (s.) **18.45** Akacja 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.50** Postaw na milion (teleturniej) **21.40** Tak to leciało! (teleturniej) **22.30** Panorama **23.10** Kino relaks. Najlepszy (film USA).

TVN

5.50 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Czeładź **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Ukryta prawda **14.35** Szpital (s.) **15.40** Doradca smaku **15.45** Kuchenne rewolucje. Biała Podlaska **16.50** Ukryta prawda **17.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.50** Uwaga! (mag.) **20.00** Bękart wojny (film wojenny Niemcy/USA) **23.20** Wcielenie (horror Chiny/USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień **8.40** Malanowski i partnerzy (s.) **9.40** Sekrety rodziny. Układanka **10.40** Dłaczego ja? **11.40** Gliniarze (s.) **12.50** Wydarzenia **13.20** Interwencja (mag.) **13.40** Trudne sprawy **14.40** Dłaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **20.00** Farma (reality show) **21.05** Niesamowity Spider-Man 2 (film USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **10.05** Podróż po kostarykańskim wybrzeżu **10.35** Niezwykłe losy **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy **15.15** Wejście porówni pochylej (film) **16.20** Uśmiechy Věry Chytilovej **17.00** Podróż po Barcelonie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Doktor Martin (s.) **21.05** Wszystko-party **22.00** Hercule Poirot (s.) **23.30** Detektyw Endeavour Morse (s.) **1.05** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Życie w ekstremalnych warunkach **9.20** Po Czechach **9.30** Przygotuj nauki i techniki **10.00** Obrona i broń w naturze **10.55** Królestwo natury **11.20** Śledczy **12.15** Na skraju przyszłości **12.50** Operacja Barbarossa **13.40** Obóz koncentracji Ravensbrück

14.40 Najważniejsze wydarzenia II wojny światowej w kolorze



Hitler i Stalin zszokowali świat w sierpniu 1939 roku, podpisując pakt o nieagresji, w którym oba kraje zobowiązały się do dziesięcioletniego okresu pokoju. W rzeczywistości jednak było to porozumienie dla zachowania pozorów, które pozwoliło Niemcom i Związkom Radzieckim wspólnie zaatakować Polskę i zająć jej terytorium.

15.30 Krzyżackie twierdze wiary **16.25** Industria **16.50** Techniczne skarby **17.20** Zjednoczone Emiraty Arabskie z lotu ptaka **18.15** Historie starych knajp **18.45** Czeska przygoda w Himalajach **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Dubler (film) **21.45** Nowy początek (film) **23.45** Lotnicze katastrofy **0.30** Apokalipsa: wojna światów.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.20** Ulica (s.) **9.20** Jedna rodzina (s.) **10.50** Pomoc domowa (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.30** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.40** Partnerki (s.) **15.30** Zamienimy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Szybcy i wściekli V (film) **22.55** Ilu miałas facetów? (film) **1.10** Partnerki (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.10** Zoo (s.) **10.30** Policja Hamburg (s.) **12.30** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.40** Tak jest, szefie **15.50** Policja w akcji **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechi **23.50** Tak jest, szefie! **0.55** Policja w akcji.

SOBOTA 3 LUTEGO

TVP 1

6.00 Pieska miłość **7.55** Prawo do narodzin (s.) **9.55** Tata do pary (komedia Niemcy) **12.25** Mój pierwszy książka **14.35** Czas na film 3. Dopełnienie **15.00** Telezakupy. Klejnot tv **17.00** SAF3 - Oddział ratunkowy (s.) **17.50** Uśmiechnij się **3.00** Klejnot

TV **21.00** Zagadkowy weekend **23.30** Mile rozmowy **23.50** Taka fajna jak ja.

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.50** Zrzuńnawani, odbudowani **12.30** Daleko od zsy (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024. Krzesimir Dębski **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.25** Wędrowiec polski **17.55** Słowo na niedzielę. Trzy gwiazdy w ciemnościach i leniwe serce **18.10** Lepsza połowa 2 (s.) **18.45** Akacja 38 (s.) **19.40** Sylwester marzeń z Dwójką 2023 **20.00** The Voice Senior 5. Nokaut **23.00** Panorama **23.40** Nowszy model (film USA).

TVN

6.00 New Looney Tunes **6.45** Kuchenne rewolucje. Szczecin **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Na Wspólnej (s.) **13.20** Na tropie dzikich zwierząt **13.55** Akademia policyjna 4. Patrol obywatelski (film USA) **15.35** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Willingen **18.30** Milionerzy (teleturniej) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Uwaga! (mag.)

20.00 Miss agent (film USA)



Agentka FBI podsywa się pod jedną z finalistek konkursu piękności, aby zdemaskować niebezpiecznego terrorystę, który szkrykuje kolejnym zamach. Problem w tym, że kompletnie brak jej wdzięku, jest zaniedbana i jej garderoba dawno przestała być modna. Od czego jednak jest odrobina dobrej woli i pracy nad sobą?

22.20 Chłopaki też płacą (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień **8.50** Jestem M. Misfit (komedia polska) **10.40** Teściowie (s.) **11.40** Bogaty dom - biedny dom **12.45** Drwale i inne opowieści Bieszczańskie **13.40** Polacy za granicą. Rodesz 14.40 Rolnicy. Podlasie **15.45** Dagmara szuka męża (reality show) **16.45** Więzienie kobiet (s.) **17.45** Chłopaki do wzięcia (s.) **18.50** Wydarzenia **19.15** Prezydenci i premierzy (s.) **20.00** Sing **22.20** Witajcie w dżungli (film USA).

TVC 1

6.00 Bułeczki z rana **6.25** Wejście po równi pochylej (film) **7.30** Komputer zostanie świadkiem (film) **8.35** O ukaranym sędzim (bajka) **9.00** Złota przódka (bajka) **9.35** Uśmiechy Ladislava Mrkvičky **10.15** Ojciec Brown (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** O wysokiej wieży (bajka) **14.20** Libeński czarodziej (bajka) **14.55** Moralność ponad wszystko (film) **16.15** Panna Marple (s.) **17.50** Kot to nie pies **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Pieczęć cały kraj **21.20** Wszystko-party **22.20** Zandarm na emeryturze (film) **0.00** Sprawy detektyw Murdocha (s.).

TVC 2

6.00 Czeska przygoda w Himalajach **6.55** Niesamowite afrykańskie pustkowia **7.50** Najważniejsze wydarzenia II wojny światowej w kolorze **8.40** Na biegówkach po Czechach

8.55 Dookoła świata na rowerze **9.20** Cuda techniki **10.10** Lotnicze katastrofy **10.55** Auto Moto Świat **11.20** Auto Moto Test **11.35** Dziką Hiszpania **12.25** Babel **12.55** Droga ze spalnego **13.20** Europa z lotu ptaka **14.10** GEN **14.25** Wiatr i lew (film) **16.20** Na ramię broń! **16.50** Windsorowie prywatnie **17.35** Cudowna planeta **18.30** Zaloty w świecie zwierząt **19.20** Indie **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Tajemnice Paryża (film) **21.50** Czarny deszcz (film) **23.50** Dalglish (s.).

NOVA

6.05 Zig i Sharko (s. anim.) **6.15** Stacyjkowo (s. anim.) **7.10** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **10.30** Spece (s.) **11.40** Comeback (s.) **12.15** W rytmie hip hopu (film) **14.35** Nova 30 - dni otwartej drzwi **14.40** Jak zostać kotem (film) **16.25** Nova 30 - dni otwartej drzwi

17.20 Doktor Dolittle (film)



Po stracie żony, siedem lat wcześniej, ekscentryczny doktor John Dolittle (Robert Downey Jr.), słynny naukowiec i lekarz weterynarii w wiktoriańskiej Anglii, widzie postelniczy tryb życia, w otoczeniu menażerii swych egzotycznych zwierząt. Kiedy jednak młoda królowa zapada na śmiertelną chorobę, nieustraszonego doktora wyrusza w pełną przygodę podróży na mityczną wyspę, gdzie spodziewa się znaleźć lekarstwo dla niej. Wykorzysta w tym swą odwagę i niepodważalne poczucie humoru, odkryje wiele niezwykłych stworzeń i spotka się ponownie ze starymi wrogami...

19.30 Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Harry Potter i Zakon Feniksa (film) **23.05** Dracula: Historia nieznamna (film) **0.55** Program sylwestrowy 2003.

PRIMA

6.00 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.15** M.A.S.H. (s.) **8.15** Podróż z tatą **8.50** Autosalon.tv **9.55** Incognito **11.00** Kochamy Czechi **14.45** Celebrity s.r.o. (film) **16.55** Szukam taty (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Matki (film) **22.25** Uprawdzone (film) **0.05** Horda (film).

NIEDZIELA 4 LUTEGO

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski **6.55** Słowo na niedzielę. Trzy gwiazdy, twarze w ciemnościach i leniwe serce **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Zakochaj się w Polsce. Tatry **9.05** Najważniejszy mecz **11.00** U Pana Boga w ogródku (s.) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Misja Brazylia. Doskonała alternatywa **13.15** BBC w Jedyńce. Kameery wśród zwierząt **2.40** Komisarz Alex 20 (s.) **15.20** Dom (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Ojciec Mateusz 23 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny **20.20** Zatoka szpiegów (s.) **21.20** Zakochana Jedyńka. Przeprowadzka (film USA) **23.00** Pompeje (film Kanada/Niemcy/USA).

TVP 2

5.55 Barwy szczęścia (s.) **6.30** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.00** The Voice Senior 5 **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024

16.15 Tak to leciało! (teleturniej)



Realizacyjny rozmach, wspaniała publiczność i wspaniali prowadzący. Atrakcyjne nagrody, w tym nagroda główna 100 tys. zł. Emocje sięgające zenitu i największe polskie przeboje wszech czasów! Tak to leciało! to najbardziej rozśpiewany teleturniej na świecie! Uczestnicy mają za zadanie uzupełnić lukę w tekście popularnych polskich przebojów, a wszystko to w myśl zasady im więcej wyspiewasz, tym więcej wygrasz. Zawodnikom akompaniuje zespół muzyczny Marcina Urbana. Show prowadzi idealnie zgrany duet matczyński i sceniczny, czyli Stawomir i Kajra. Nie zabraknie także odcinków specjalnych z udziałem gwiazd. Na poszczególnych etapach gry może skorzystać z wyjątkowych awaryjnych.

17.15 Doktor No (film brytyjski) **19.20** Rodzinka.pl (s.) **20.05** Postaw na milion (teleturniej) **21.10** Bardotka (s.) **22.20** Panorama **23.55** Kino bez granic. Bella (film Meksyk/USA).

TVN

6.20 Na tropie dzikich zwierząt **3.65** Kuchenne rewolucje. Pasłęk **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Razem odNowa (s.) **12.35** Co za tydzień **13.15** Camera Cafe. Nowe parzenie **13.50** Grinch (film Francja/Japonia/Chiny/USA) **15.40** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Willingen **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Uwaga! **20.00** Czarnobyl (s.) **21.45** Szybko i wściekle (film USA) **23.50** Nieuchwytny (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień **8.45** Fernando (film USA) **10.55** Niesamowity Spider-Man 2 (film USA) **14.00** Sing (film kopr.) **16.25** Zakochani (komedia film) **16.55** Szukam taty (film) **18.55** Wydarzenia, sport, pogoda **19.30** Państwo w państwie **20.05** Wygrać marzenia (film polski) **22.55** Pewnego razu... w Hollywood (film kopr.).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Libeński czarodziej (bajka) **6.55** Jak chłop z chłopką się polakomili (bajka) **7.05** Moralność ponad wszystko (film) **8.25** Bułeczki z rana **8.50** Lopotologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektywy **11.05** Opowiadaj (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Mocarz i strachy (bajka) **14.00** O królewicu, któremu brakowało piątej klepki (bajka) **15.10** Siedem kilo dla Króliczka (film) **16.25** Wynik testu (film) **17.30** Ryneček (s.) **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Smysł pro tumor (s.) **21.15** 168 godzin **21.45** Niewinne kłamstwa (s.) **23.10** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **23.55** Detektyw Endeavour Morse (film).

TVC 2

6.00 Kawiarnia w ciemnościach **6.20** Mistrzowie szyfrów **7.10** Egipt:

mentarż świętych byków **8.05** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.20** Poszukiwania utraconego czasu **8.45** Tajemnice starych knajp **9.10** Etruskowie, tajemnicza śródziemnomorska cywilizacja

10.05 Rak to szok



Tematem filmu dokumentalnego jest jedna z najczęstszych chorób u kobiet - rak piersi. To także bardzo aktualny temat. Stanowi nie tylko główne obciążenie nowotworami populacji kobiet, ale także obecnie najczęstszą przyczynę zgonów z powodu nowotworów. Śmiertelność mogłaby być znacznie niższa, gdyby kobiety znały wszystkie możliwości zapobiegania i korzystały z nich. Statystyki medyczne dowodzą, że stwierdzenie faktu, iż nowotwory nie wybierają i dotykają nawet znanych osób, od razu prowadzi do większego zainteresowania badaniami przesiewowymi.

11.00 Nie poddawaj się **11.25** Magazyn chrześcijański **11.55** Marzenie o wieczności **12.20** Kot to nie pies **12.55** Tenis: Czechy - Izrael (transmisja) **17.35** Stulecie z organami **18.00** Kraje skandynawskie z lotu ptaka **18.55** Techniczne skarby **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Colorado (film) **21.35** Późne popołudnie Fauna (film) **23.15** Concord: Tajemnice tragedii **0.05** Głosy dla prezydenta.

NOVA

6.05 Zig i Sharko (s. anim.) **6.15** Stacyjkowo (s. anim.) **7.10** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **10.30** Spece (s.) **11.55** Za pięć dwunasta **13.10** Comeback (s.) **13.45** Nova 30 - dni otwartej drzwi **14.50** Johnny English (film) **15.45** Nova 30 - dni otwartej drzwi **15.50** Nie wszystko złote, co się świeci (film) **18.15** Pościg: 30 lat z telewizją Nova **19.50** Wiadomości, sport, pogoda **20.25** Policja Hvar (s.) **21.35** Policja kryminalna Anděl (film) **22.50** Odłamki **23.25** Wiadomości telewizyjne **30.05** Historia telewizji Nova.

PRIMA

6.00 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.15** M.A.S.H. (s.) **8.45** Prima Czechi **9.20** Prima świat **9.50** Skarby ze strychu **11.00** Pr. dyskusyjny **13.00** Poradnik domowy **13.55** Poradnik Peppy Libickiego **14.20** Poradnik Ládi Hruški **15.10** Ve varu **16.50** Kobiety i życie (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Siedem stopni do władzy (s.) **21.35** Bezłitość **22.40** Roczek (film) **1.00** Elektryk s.r.o. (film).

PONIEDZIAŁEK 5 LUTEGO

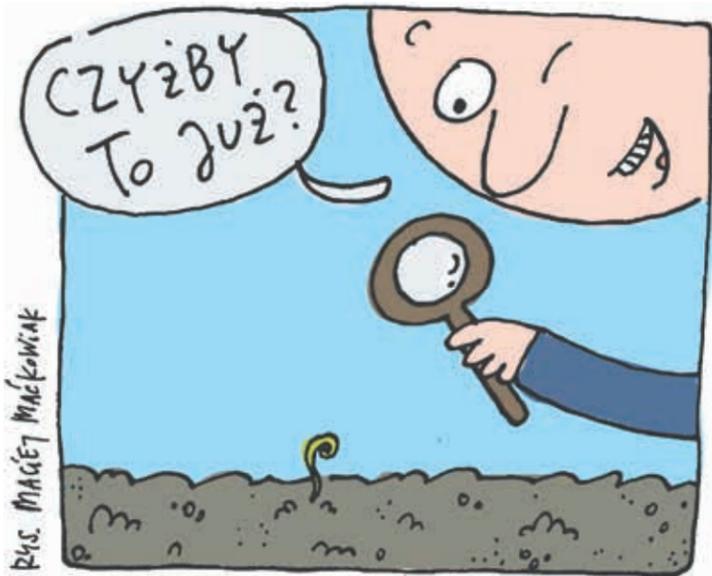
TVP 1

6.00 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio 11 **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel **8.50** Ranczo 10 (s.) **9.45** Komisarz Alex 14 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 23 (s.) **11.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.55** BBC w Jedyńce. Kamery wśród zwierząt **14.00** Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teletur-

niej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Leśniczówka (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Korona królów. Jagiellonowie (s.)

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

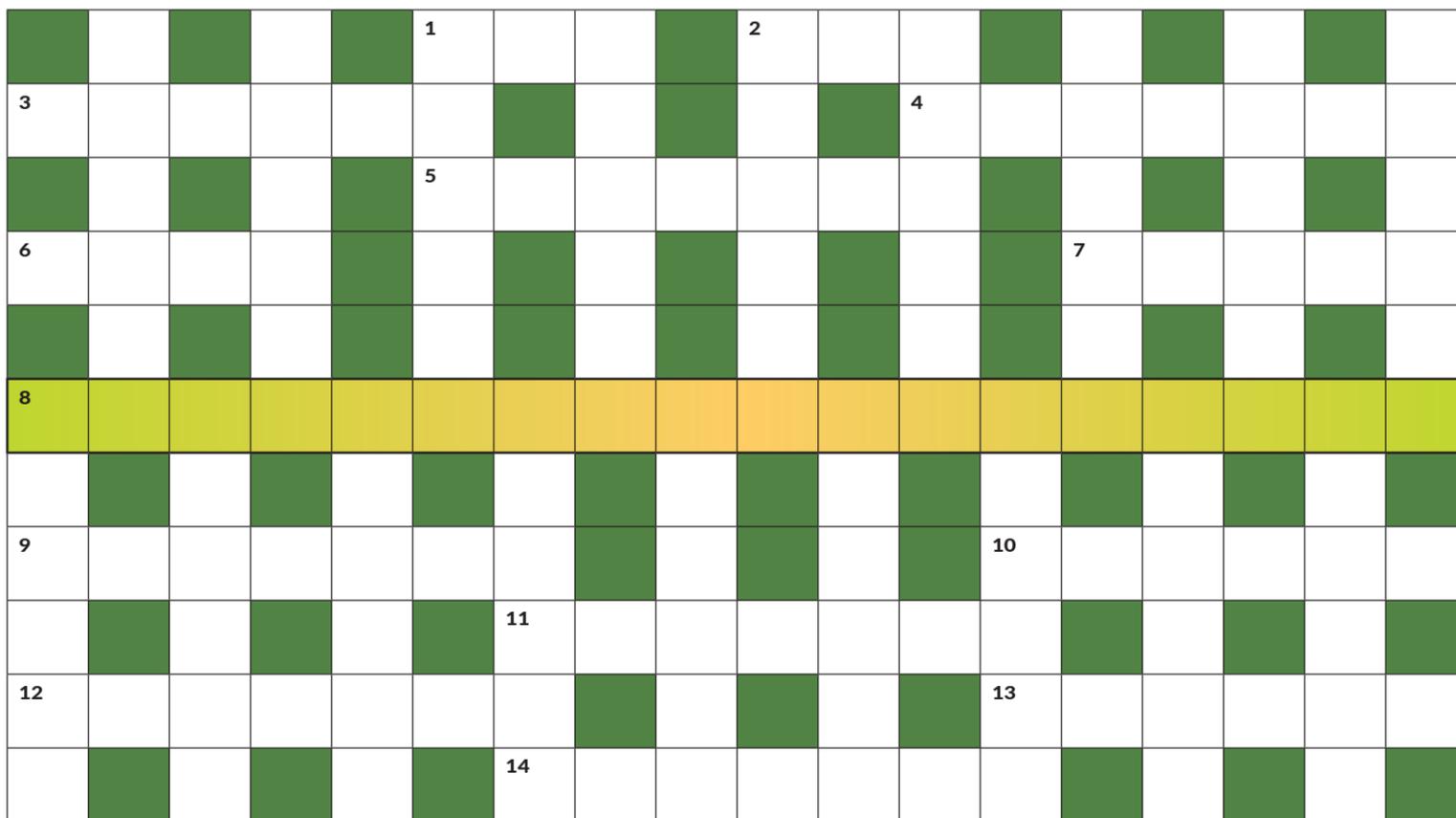


...tak jest

• Dziś zapraszamy naszych czytelników na wycieczkę do Jablonkova. Archiwalne zdjęcie pochodzi z Narodowego Archiwum Cyfrowego (wykonane ok. 1939 roku), przedstawia widok na miasto.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę **14 lutego**. Nagrodę za poprawne rozwiązanie łamigłówek z 19 stycznia otrzymuje **Alina Motyka z Karwiny**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 19 stycznia:
RÓZGA KOŚCI NIE ZŁAMIE

Rozwiązaniem jest przysłowie polskie...

POZIOMO:

1. mityczny olbrzym, potwór występujący w powieściach fantastycznych
2. drapieżny ptak żywiący się głównie padliną
3. w ludowych wierzeniach jego pojawienie się wróży narodziny dziecka
4. najczęściej: państwo, które napada na inne
5. europejski urząd policji, agencja policyjna z siedzibą w Hadze
6. stolica w Europie ze skocznia narciarską w Holmenkollen

7. bardzo dawna nazwa statku
8. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
9. bezwrotna pomoc finansowa udzielana instytucji w celu poparcia określonej działalności
10. największa wśród wysp Polinezji Francuskiej
11. wyspa w archipelagu Fidżi
12. awaria, defekt, błąd, niewielka wada
13. duże miasto Japonii, na wyspie Honsiu, miejsce zimowych igrzysk olimpijskich w 1998 roku

14. część sztuki wojennej dotycząca teoretycznych i praktycznych aspektów prowadzenia walki.

PIONOWO:

ALTANA, BINOKL, BROKUŁ, ECHIGO, EMANAT, ESTETA, KACERZ, KURIER, ONETTI, OSTRYŻ, PALIUM, POLSKI, RUTYNA, SUPERB, TRĄBIĄ, WYDRUK, YNTALY, YORICK.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
NAITABA, TAHITI

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021, 2022 i 2023” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi PNS, a.s. Páčeřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Základnické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS